

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Zł. 4.— bez odnośnienia „ 3.50 na prowincji miesięczn. „ 4.— Zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 11—2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Geny ogłoszeń:
 w tekście (przed kron.) 25 groszy
 nekrologi 10 „
 zwykajne 15 „
 drobne za jeden wyraz 10 „
 Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
 Ogłoszenia w Nę niedziel. o 25% drożej
 Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Precz z dalszą podwyżką komornego.

W niedzielę dn. 25 października r. b. o godz. 10 m. 30 rano w sali teatru Popularnego, Wojska 32 (róg Młynarskiej) odbędzie się **Wielki Wiec Robotniczy** w sprawie wstrzymania podwyżki komornego, bezrobocia i kry-

zysu gospodarczego. Przemawiać będą tow. tow. posłowie: R. Jaworowski i Z. Prusowa, radni: T. Szpotński, A. Szczypiorski i P. Dewódzki, tow. Romanowski.

Umowy locarneńskie.

NAJWAŻNIEJSZE KLAUZULE, DOTYCZĄCE POLSKI.

Locarno, 19-go października.

Kiedy list mój dojdzie do Warszawy, umowy, zawarte w Locarno, przestaną już być tajemnicą. Pozwolę sobie przeto dać kilka wyjaśnień, dotyczących tych części umów, które nas bezpośrednio obchodzą.

Przedewszystkiem — niezmiernie ważne są pierwsze odrazu słowa Protokołu locarneńskiego, jedynego dokumentu, tu podpisanego, poprzedzającego wszystkie inne umowy, które dopiero mają być podpisane w Londynie. Protokół ten zaczyna się od słów: „Przedstawiciele Niemiec, Belgii, W. Brytanji, Włoch, Polski i Czechosłowacji, zebrani w Locarno od 5 do 16 października i t. d.” — co dowodzi, że Polska uznana była za równoważnego i równoprawnego członka konferencji. Protokół wylicza umowy, zawarte w Locarno — pakt reński oraz cztery umowy arbitrażowe i zawiera pozatem ustęp specjalny, który brzmi, jak następuje:

„Minister spraw zagranicznych Francji zawiadamia, że, jako uzupełnienie projektu traktatów arbitrażowych, wyżej (w wyliczeniu) wymienionych, Francja, Polska i Czechosłowacja jednocześnie przyjęły w Locarno projekt umowy celem wzajemnego zabezpieczenia sobie dobrodziejstw, wypływających z wymienionych traktatów...”

W ten sposób specjalne umowy sojusznicze Francji z Polską i Czechami stały się częścią umów locarneńskich, i przyjęte zostały do wiadomości zatwierdzającej przez wszystkie podpisane mocarstwa.

Protokół zawiera inną jeszcze cenną rzecz. W ostatnim zdaniu powiada, że po podpisaniu, ratyfikacji i zastosowaniu umów locarneńskich „właściwym będzie przyspieszyć skutecznie rozbrojenie, przewidziane w art. 8 Paktu Ligi”.

Umowy arbitrażowe, stanowiące najobszerniejsze co do rozmiarów dokumenty, są zasadniczo jednakowe dla wszystkich czterech Państw, które zawarły je z Niemcami — dla Belgii, Francji, Polski i Czechosłowacji. Umowy arbitrażowe wschodnie mają jedynie dwa dodatki, które są wobec nich tem, czem jest pakt reński wobec umów arbitrażowych na Zachodzie. Przedewszystkiem we wstępie zawierają formułę następującą: „stwierdzając, że poszanowanie praw, ustanowionych przez traktaty... jest obowiązkiem dla trybunałów międzynarodowych” — co oznacza niemożność poczynienia drogą arbitrażu zmian w traktatach pokojowych. Następnie powiada: „biorąc pod uwagę, że rzetelne wykonanie procedury pokojowego załatwiania różnic międzynarodowych pozwoli na rozstrzygnięcie bez uciekania się do siły spraw, które będą przedmiotem sporu między Państwami” — w czem zawarta jest klauzula „wylączenia wojny”.

Następnie umowy te posiadają dodatkowy art. 21, który stwierdza, że traktaty arbitrażowe nie ograniczają działania i zobowiązań stron podpisujących wobec Ligi Narodów, iak również akcji Ligi dla utrzymania pokoju. Ta klauzula pozostawia się wolność działania z racji art. 16 Ligi. Ta klauzula łączy również traktaty arbitrażowe z umowami Francji z Polską i Czechami, które to umowy mają te same zastrzeżenie.

Sama umowa polsko - francuska, stanowiąca specjalny dokument międzynarodowy mówi o wzajemnej gwarancji dobrodziejstw, wypływających z zawartych traktatów, drogą specjalnego traktatu, w ramach Paktu Ligi Narodów. Oba Państwa zobowiązują się do wzajemnej pomocy na podstawie art. 16 Paktu Ligi. Ratyfikacja specjalnej tej umowy ma nastąpić jednocześnie z ratyfikacją całokształtu dokumentów locarneńskich — czem raz jeszcze



LUTHER (niem. prezyd. ministrów) i BRIAND (franc. min. spraw zagr.) W LOCARNO.

Stanowisko P. P. S. w obecnej sytuacji wewnętrznej kraju.

Przemówienie posła tow. Żuławskiego.

(Ciąg dalszy).

ŻÓŁTA ORGANIZACJA ENDEKÓW.

Nie, drogą ustępstw w sprawie ochrony pracy nikt z nas nie poszedł i nie pójdzie. (Głos: robotnicy was zmuszą). Panowie powiadacie, że robotnicy nas zmuszą. Panowie zaczynacie robić organizacje, które mogą się dla Was bardzo nieprzyjemnie skończyć. Terorem i gwałtem, przekupstwem, groźbą wyrzucenia z pracy formujecie — nie wiem jak to się nazywa, zdaje się „Praca Polska” — formujecie kadry łaszystów. Musicie się liczyć z tem, że plon z tego, co zasiejecie, będziecie zbierać. To, że Wy prowadzicie taką politykę, to nas nie dziwi, zawsze prowadziliście politykę zamachów, politykę knowań, politykę intryg. Ale że Rząd daje swoje „placet” (pozwolenie) tej polityce, tego pojąć nie możemy. Tęgo rodzaju organizacje, stworzonej pod wpływem teroru i przekupstwa, daje się miejsce w Tymczasowej Radzie Gospodarczej! Przeciwno temu musimy imieniem całej klasy robotniczej, bez względu na przekonania, **jakknajostrej zaprotować (oklaski).** To są rzeczy niedopuszczalne!

ORGAN RZĄDOWY PRZECIWKO 8-GODZ. DNIU ROB.

Jeżeli mowa o 8-godz. dniu roboczym, to muszę wyrazić wielkie zdziwienie, że

stwierdzona została ich łączność i nierozdzielność.

Jeżeli chodzi o charakter arbitrażu, to jest on szeroki, obejmujący sprawy zarówno prawne, jak i t. zw. polityczne. Przewidziana jest procedura podwójna: pojedynawcza i rozjemcza. Jako instancje rozjemcze służące mają albo Trybunał rozjemczy, ustanowiony na podstawie konwencji haskiej, albo Międz. Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Podkreślić należy, że przewidziane są t. zw. „mesures conservatoires”, t. zn. utrzymanie „status quo” i niedokonywanie zmian w istniejącym w chwili wybuchu zatargu stanie rzeczy, podczas całego trwania procedury rozjemczej — jak to np. dzieje się obecnie podczas rozjemstwa w sprawie Mossulu.

Sam pakt reński ma dla Polski znacznie pośrednie, jako dokument wielkiej wagi dla ogólnej pacyfikacji Europy. Jest to umowa pięciu Państw zabezpieczająca wzajemnie nienaruszalność granicy reńskiej. Wejście w życie tej umowy uzależnione jest od wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

J. S.

W dzisiejszym numerze:

- UMOWY LOCARNEŃSKIE. PRZEMÓWIENIE TOW. ŻUŁAWSKIEGO (ciąg dalszy).
- WNIOSEK Z. P. P. S. O JEDNOROCZNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.
- WNIOSEK O ZMNIEJSZENIU STANU LICZEBNEGO WOJSKA.
- P. K. O. A. CYWICKI.
- JESZCZE P. K. O., PP. LINDE I — N. D.
- INTERPELACJA TOW. MORACZEWSKIEGO W SPRAWIE NADUŻYC P. H. LINDEGO.
- CURIOSA.
- RATUNKU „DLA PRZYMIERAJĄCEJ GŁODEM BURZUAZJI”!
- SPRAWA STEIGERA (telefonem).
- CZEM ZAJMUJE SIĘ „POLSKIE TOW. OPIEKI NAD KRESAMI?”.

Sprawiedliwości. Nie rozróżniam Ministerjów wedle tego, czy zarządzenia ich mają być sabotowane... Kiedy w Polsce wypada obciążenia na ubezpieczenie chorych 75 milionów, Niemcy wydają 750 milionów. W Polsce wypada na głowę 2,8 zł., w Niemczech 17 zł. na to ubezpieczenie. Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków wygląda zupełnie tak samo. Polska wydaje 10 milionów, Niemcy 125 milionów.

Żądamy utrzymania ubezpieczeń w dotychczasowym zakresie bez zmiany.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Panowie występujecie również przeciwko pomocy dla bezrobotnych. Chcecie „oszczędzać” na dwustu kilkudziesięciu tysiącach bezrobotnych! Nie, proszę Panów, tam, gdzie chodzi o życie ludzkie, nie może być mowy o oszczędności, tam obowiązkiem Rządu jest zwiększyć pomoc dla bezrobotnych, aby umożliwić im przetrwanie zimy, dać węgiel, kartofle na zimę!

KREDYT, BANKI, LICHWIARSKIE PROCENTY.

Wiem, że uruchomienie przemysłu zależy w znacznej mierze od pozostawienia do dyspozycji życia gospodarczego środków obiegowych. To wymaga odpowiedniej polityki skarbowej i kredytowej. Ale muszę stwierdzić, że nadmierna ilość banknotów uniemożliwia racjonalną politykę finansową i kredytową.

Wezmę cyfry, które są bardzo charakterystyczne. W Warszawie przed wojną było 10 banków, dziś jest 62. We Lwowie było 5 banków, dziś jest 33. W Poznaniu było 5, dziś jest 28. W Krakowie było 5 banków, dziś jest 25. W Łodzi było 5, dziś jest 24. W Katowicach było 10, dziś jest 27.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że wstrzymanie kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego było złe i fałszywe. Ale jeszcze większe zło wyrządza moralna niepoczytalność t. zw. kół gospodarczych. Opowiem Panom wypadek ze Lwowa. Jeden kupiec powiada: ten i ten zbankrutował, nic mu się nie stało, ja też muszę zbankrutować. (Głos: To wyjątek). To nie wyjątki, to są masowe objawy. Podstępne bankructwa, jako dobry interes — to zaraza w życiu gospodarczym.

Polityka banków nie jest uczciwa i nie jest skierowana do tych celów, do których skierowana być powinna. To samo dotyczy takiej instytucji państwowej, jak Poczta Kasa Oszczędności, która prowadzi interesy, nie mające nic wspólnego z dobrem Skarbu i życia gospodarczego i buduje np. wspaniałe luksusowe domy dla siebie wtedy, gdy ludność nie ma mieszkań. Jeżeli dyrektor P. K. O. załatwia swoje finansowe interesy, jeżeli jednemu i drugiemu ze swoich krewnych dać kolosalne pożyczki bez żadnych zabezpieczeń, jeżeli się daje kilku wyższym urzędnikom w P. K. O. setki tysięcy zaliczek, to natu-

mimo kilkakrotnych oświadczeń Rządu, iż utrzyma dotychczasowe ustawodawstwo robotnicze, w organie rządowym, w „Przemysle i Handlu” pojawiły się artykuły, podpisywane przez wyższych urzędników Min., artykuły, zwalczające tezy, stawiane przez Rząd. To są rzeczy również niedopuszczalne!

Wobec oświadczeń ze strony stronnictw, popierających dotychczas Rząd p. Grabskiego, że domagają się od niego zmiany stanowiska w sprawie ustawodawstwa robotniczego, musimy oświadczyć, że żądamy, aby Rząd w niedwuznaczny sposób zajął w tej kwestji stanowisko, czy zajmuje dotychczasowe stanowisko (P. Chądzyński: Słusznie), czy też je zmienia.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Obok kwestji dnia roboczego druga sprawa, która zajmuje Panów stale, to kwestja ubezpieczeń społecznych. Przypuszczałem, że panowie z prawicy nie będą z trybuny sejmowej mówili kłamstw, nieodpowiadających rzeczywistości. Stale się powtarza, że obciążenie ubezpieczeniami społecznymi w Polsce jest wyższe, niż w innych krajach. Tak nie jest. Proszę wziąć oficjalne dane, zestawione przez Ministerjum. (Głos: Pracy). Min. Pracy jest dla mnie tak samo Min., jak Min. Skarbu i Min.

ralnie, że w takich warunkach, nawet przy zwiększonym obiegu musi ten kredyt kuleć. To są rzeczy, którym ten Rząd zawinił i które powinny ustać. Dalej, proszę Panów, bezsprzecznie nie możemy uznać za słuszną i dobrą politykę, aby Bank Gospodarstwa Krajowego, bank państwowy, dawał pożyczki ulgowe na... 20%. I to się nazywa pożyczka ulgowa! Za taką pożyczkę ulgową dawniej ludzie szli do kryminału. Ja przed wojną miałem znajomego lichwiarza, który mi pożyczył na 25%. (Wesołość). Mówię temu lichwiarzowi: jak Pan może brać odemnie 25%. Odpowiedział mi: Proszę Pana, ja jestem lichwiarzem, mnie każdy powiada, że jestem lichwiarzem, mnie nikt nie chce ręki podać, niech ja za to przynajmniej coś mam. (Wesołość). To był uczciwy człowiek, bo przynajmniej przynajmniej, że jest lichwiarzem!...

Żądamy, aby i pod tym względem dotychczasowa polityka bankowa uległa rewizji.

POLITYKA CELNA. PROTEKCJI DLA PEWNYCH FABRYK I KOPALN.

Domagamy się również rewizji polityki celnej. Powiedziałem już na Tymczasowej Radzie Gospodarczej, powtórzę to jeszcze tu, że jakkolwiek rozumiemy i uznajemy, że w obecnych czasach niesłychanej konkurencji pomiędzy przemysłami poszczególnych krajów, w Polsce musi być pewna ochrona celna, nie możemy się zgodzić na to, ażeby ta ochrona celna przerażała się w ordynarny protekcjonizm! Tak samo protestujemy przeciwko popieraniu przez Ministerja jednych fabryk kosztem drugich, jak tego przykłady mamy w Min. Kolei.

Dalej polityka węglowa. Znowu Min. Kolei. Panie Ministrze, robi się tak, że daje się dostawy dla kolei kopalniom, gdzie siedzi albo były minister rządu, albo krewniak prezesa Lewiatana. Niejednokrotnie skarżyłem się na to i w każdej chwili mogę Panom podać nazwy kopalni. Niestety, dotąd nic nie zaradono. To są rzeczy, które na przyszłość absolutnie tolerowane być nie mogą i nie powinny.

PRZECIWKO TRUSTOM. ZA USPOLECZENIEM.

P. Głabiński mówił tutaj, że przemysł został podcięty przez to, że ma skrepowaną wolę, że został przez szereg ustaw ograniczony i poruszać się nie może. Jeżeli patrzymy na rozwój stosunków polskich, to widzę coś wręcz przeciwnego. Przemysł, który zdjął z siebie wszelkie hamulce państwowe, ciągle ucieka się do Państwa. Przychodzą konkurujący z sobą przemysłowcy węglowi i powiadają: zróbcie konwencje węglową. Państwo pomaga im robić konwencje. Pomaga niepotrzebnie przeciw interesom swoim, przeciw interesom ludności, bo węgiel z 15. 16 złotych podnosi się w tej chwili w cenie do 23 zł. I kiedy Pan Minister Tyska kupował węgiel przed konwencją za 15 czy 14.80 zł., to dziś płaci za ten węgiel 23 zł.!

Kapitałiści ciągle przechodzą do Rządu: znajdź rynki zbytu, weź od nas węgiel, pomagaj nam do zorganizowania się i do

podwyżki cen. Otóż jeżeli pewna gałąź przemysłu może żyć i rozwijać się wyłącznie przy pomocy Państwa, jeżeli Państwo pomaga kapitalistom do usunięcia konkurencji, do tworzenia karteli, to trzeba pójść krok dalej, trzeba uspołecznić te gałęzie produkcji. To samo co z węglem, dzieje się z cukrem. To też w tej chwili chodzi przede wszystkim o uspołecznienie kopalnictwa i cukrownictwa.

KONTROLA NAD PRZEMYSŁEM.

A w innych przemysłach? Czytamy ciągle o tych nieszczęśliwych przemysłowcach. Kiedy patrzę na nich z zewnątrz, to widzę, że im się źle nie powodzi, ale w Polsce „zastaw się, a postaw”, nie chcę wobec tego sądzić z zewnątrz wyglądu, ale gdy czytałem bilanse Towarzystw z r. 1924, z roku kryzysu, to widziałem, że tak źle i rozpaczliwie im się nie działo. Np. Towarzystwo Grodziec. Bilans jego po zamknięciu wypadł półtora miliona złotych. Na skargi przemysłowców odpowiadamy: przede wszystkim chcemy skontrolować waszą gospodarkę; nie możemy się zgodzić na to, ażeby ta gospodarka była tak chaotyczna, ażeby płaciła tak szalone koszty administracyjne. Chcemy kontrolować tę gospodarkę! Dlatego musimy się domagać kontroli ze strony Państwa i ze strony klasy robotniczej nad całą produkcją.

TRAKTATY HANDLOWE.

Jedną z największych przeszkód w rozwoju naszego przemysłu jest brak odpowiednich traktatów handlowych. W tej chwili musimy domagać się od Rządu, ażeby doprowadził do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Drobne kwestje politycznej natury, jak kwestja osiedlenia się agentów i kupców niemieckich, nie mogą być przeszkodą w zawarciu traktatu, który ożywi nasze życie gospodarcze. (Oklaski na lewicy).

PODATKI.

Żądamy dla klasy robotniczej zmniejszenia tych wszystkich ciężarów, które w tej chwili Państwo na nią nakłada. W momencie bezrobocia, w momencie strasznej nędzy, w tej chwili Rząd dla klas posiadających ma prezenty, zmniejsza do minimum podatek majątkowy, daje wszelkie możliwe ulgi podatkowe, a dla klasy robotniczej, obciążonej podatkami, nie ma się żadnych względów. Pójście dziś do mieszkań robotniczych, zobaczcie tu w Warszawie te wszystkie nakazy płacenia podatków lokatorskich. To są rzeczy, które przechodzą możność płatniczą tej klasy. Jeżeli robotnik nie pracuje, jeżeli pracuje 2 i 3 dni w tygodniu, jeżeli ma nędzny zarobek, a naraz ma płacić 20, 30, 40 zł., to jest to rzecz niesłychana.

KOMORNE.

Obok tego istnieje kwestja komornego. Pamiętam ten czas kiedyśmy uchwalali ustawę o ochronie lokatorów. Panowie wten czas opowiadaliście i mówiliście, jak to będzie dobrze, jak to zakwitnie ruch budowlany w kraju, ile będzie wolnych mieszkań do dyspozycji. Nic z tego nie sprawdziło się. Już dziś komorne wynosi od 30

do 50 kilku procent czynszów przedwojennych, a zatem kamienicznik ma faktycznie więcej, niż przed wojną, bo nie ma długów hipotecznych.

Domagamy się wstrzymania dalszych podwyżek komornego.

EKSMISJE BEZROBOTNYCH.

Dalej, barbarzyństwem, najstraszniejszą wprost zbrodnią jest dziś wobec bezrobotnych to, że człowiek, który nie pracuje, albo pracuje dwa — trzy dni w tygodniu, o ile nie może zapłacić komornego, wyrzucony jest na bruk z całą rodziną. Jedźcie Panowie dzisiaj po całej Polsce, po miastach, zobaczycie Panowie tę straszną nędzę ludzi, których wyrzucono z mieszkań, a sądzie, że Panowie przychylicie się do tego, aby na czas kryzysu

zabronić wszelkiej eksmisji tych ludzi, których jedynym dobrem jest jeszcze dach nad głową.

OSZCZĘDNOŚCI.

Mówi się u nas o oszczędności. Wszyscy Panowie powiadają: budżet jest za duży. Bezsprzecznie tak. Sądzę jednak że ta sprawa nie może być traktowana ogólnikowo, że tu trzeba postawić jasno i otwarcie, jak sobie Rząd te oszczędności wyobraża. Oszczędności na szkolnictwie, oszczędności na ochronie klasy robotniczej, takie oszczędności temu Państwu niczego by nie dały. Oszczędności należy stosować tam, gdzie stosowane być mogą. A zatem przede wszystkim w naszym budżecie wojskowym.

Proszę Panów, należą do stronnictwa które przez cały czas istnienia Państwa dało więcej dowodów przywiązania do tego Państwa i przywiązania do swego narodu, aniżeli którekolwiek inne stronnictwo. (Okrzyki na prawicy).

SKRÓCENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ I ZMNIEJSZENIE STANU LICZEBNEGO WOJSKA.

Panowie krzyczycie, przecie jesteście „obozem narcyzów”. Wtedy, gdy trzeba było bronić Państwa, Panowie z torebkami jechaliście do Poznania, z torebkami z biżuterją i złotem, (do jednego z posłów): Pan też jechał i pewnie dlatego Pan tak się gniewa. Tu szły masy ludu, szły bronić tego kraju, gdy Panowie wywozili swoje mająteczki na bezpieczne miejsca. Lecz niepodległość naszego kraju nie może się stać opierać na bagnietach. Kosztem pracy ludzkiej, kosztem twórczości narodu ubrać żołnierza w mundur i dać mu bagnę — to nie jest stworzenie obrony kraju. Obrona kraju musi się oprzeć przede wszystkim na uruchomieniu życia gospodarczego. Długa służba wojskowa i liczne wojsko stałe nie są konieczne do obrony, a są szkodliwe, gdy przerastają siły kraju. Dziś Polska musi sobie powiedzieć, że koniecznością jest skrócić służbę wojskową i ograniczyć stan liczebny wojska. W tem zrozumieniu zgłosiliśmy dziś odpowiednie wnioski. Wszyscy posłowie, którzy domagają się oszczędności budżetowych, będą mieli najlepszą możliwość dać temu wyraz w głosowaniu nad naszymi wnioskami.

(Dok. nast.).

rzyszał w nieograniczony sposób z kredytów w P. K. O.

2) Nieprawdą jest, jakoby P. K. O. miała ponieść z tego powodu wielkie straty.

Natomiast prawdą jest, że

1) ani p. Cywicki osobiście nie korzystał nigdy z żadnych kredytów w P. K. O.,

2) ani firma „Polślask” kredytów w P. K. O. nie posiadała ani też nie posiada,

3) jak również pani Chilarska nigdy nie korzystała i nie korzysta z kredytów w żadnej formie.

Pocztowa Kasa

Oszczędności.

Wydział kredytowy.

(podpisy nieczytelne).

Wiceprezes:

Zelechowski.

A no, Cywicki nie miał kredytów w P. K. O. Dobrze. Zdawałoby się, że P. K. O. żadnych interesów z Cywickim nie miała i może pierwszy raz nazwisko to obilo się o mury tej instytucji.

A oto jak się rzecz miała w istocie. P. H. Linde wyrobił Cywickiemu dostawę węgla dla wszystkich budynków P. K. O. w całym Państwie. Węgiel miał być górnośląski w dobrym gatunku. Cywicki wziął pieniądze za dostawę w r. 1924, ale całej dostawy nie wykonał i zamiast dobrego węgla dał węgiel znacznie gorszy od górnośląskiego.

Na dostawę węgla w r. 1925 i 1926 Cywicki otrzymał zgóry 60 tys. złotych, ale węgla wcale nie dostarczył!

Dodajmy, że gdy dr. Kozik z P. K. O. nie chciał przyjąć oferty Cywickiego na dostawę węgla, został z P. K. O. przez p. Lindego usunięty.

Jeszcze P. K. O., pp. Linde i — N. D.

Otrzymujemy nast. uwagi:

Afera b. prezesa P. K. O., Lindego, rzuciła ponure światło na stosunki, panujące w tej instytucji państwowej. Stwierdzić należy, że P. K. O. była pod wyłącznym wpływem narodowej demokracji, a po części i Piasta, sam p. Linde jest endekiem, a jako mąż zaufania, endecków w gabinecie Chjeno-Piasta piastował przez krótki czas tękę ministra skarbu.

Jednym z głównych dyrektorów PKO, jest sekretarz b. min. skarbu Kucharskiego, p. Dzierżanowski. Wpływ endecków w P. K. O. był nieograniczony. Senator endecki, dr. Adam, dyrektor Banku Ziemińskiego Kredytowego we Lwowie, decydował za czasów inflacji i później o uzyskaniu kredytów w P. K. O.

Znana jest afera żyrdowska, udział w niej poła Wierzbickiego i gotowość, z jaką p. Linde użyczył Żyrdowskiemu Zakładom pożyczki markowej z P. K. O. — a to na polecenie b. min. skarbu Kucharskiego.

Rodzina Lindów uważała P. K. O. za swoją prywatną kasę. Komisja z Prezydium Rady Ministrów i Najwyższej Izby Kontroli winna obecnie zbadać, między innymi, sposób nabycia przez p. Marjana Lindego Sanatorium d-ra Dluskiego. (P. M. Linde miał zamiar zrobić z Sanatorium — dom gry... To się nie udało). Powszechnie mówią, że na kupno tego Sanatorium udzielił p. H. Linde swemu bratu pożyczki w P. K. O., która następnie została spleconą zdevaluowaną marką polską.

Obecnie, gdy zbliżyły się płatności angielskie p. Marjana Lindego, ofiarował on Rządowi kupno Sanatorium. Lecz Gen. Dykcja Służby Zdrowia nie kwapiła się z przyjęciem bardzo drogiej oferty p. M. Lindego, choć w sprawie tej interwenjował poseł endecki, dr. Falkowski. (Poseł Falkowski jest obecnie lekarzem P. K. O.).

P. Linde kupił Sanatorium na pasek i doprowadził je do upadku. Rząd powinien więc zastanowić się, czy nie należałoby wystąpić z wnioskiem wyłączenia tego Sanatorium, a to w związku ze sposobem nabycia go za pieniądze P. K. O. Sanatorium to mógłby Rząd obrócić na lecznicę dla funkcjonariuszów państwowych, członków Kas Chorych lub dzieci gruźliczych

Interpelacja tow. Moraczewskiego w sprawie P. K. O.

Przytaczając fakty, podane przez „Robotnika”, tow. Moraczewski żąda wyjaśnień od p. Min. Skarbu w sprawie nadużyć p. Huberta Lindego. Tow. Moraczewski wskazuje, że obecnie odbywają się rewizja w P. K. O. dotyczy tylko administracji, nie zaś najważniejszego działu — kredytowego. Interpelacja mówi:

„Należy bezwzględnie rozciągnąć kontrolę na dział kredytowy przede wszystkim. Ujawnione przez „Robotnika” nadużycia dotyczą przede wszystkim sprawy udzielania kredytów. Pocztowa Kasa Oszczędności jest największym w Polsce zbiornikiem drobnych oszczędności biednych ludzi. Nie można zachwiać tem zaufaniem.

Fakt, że stojący na czele instytucji człowiek, okazał się niesummiernym i nieucz-

Jednoročna służba wojskowa

WNIOSEK Z. P. P. S.

w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 23 maja 1924 r. „o powszechnym obowiązku służby wojskowej” (Dz. U. Nr. 61, poz. 609).

Wnosimy: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę:

Ustawa.

o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 23 maja 1924 r. „o powszechnym obowiązku służby wojskowej” (Dz. U. Nr. 61, poz. 609 ex 1924).

Art. 1. Ustęp pierwszy i punkt 1) art. 4 powołanej ustawy otrzymuje brzmienie następujące:

„Czas trwania służby wojskowej jest następujący:

1) w wojsku stałym we wszystkich rodzajach broni — 1 rok”.

Art. 2. Art. 44 powołanej ustawy otrzymuje brzmienie następujące:

„Poborowi, uznani przy poborze za zdolnych do służby w wojsku stałym, o ile uczynią zadość warunkom, przewidzianym niniejszą ustawą, mają prawo do odraczenia terminu wcielenia do wojska stałego”.

Art. 3. Uchyła się moc obowiązująca artykułów: 45, 46, 47, 48 i 50 powołanej ustawy.

Art. 4. W art. 60 powołanej ustawy skreśla się: a) w ustępie pierwszym słowa: „o półtorarocznej służbie”; b) w ustępie trzecim słowa: „półtorarocznej służby lub do”; c) w ustępie szóstym słowa: „półtorarocznej służby lub”.

Art. 5. W ustępie drugim art. 63 powołanej ustawy słowa: „dwa lata” zastępuje się słowami „jeden rok”, a słowa: „dwóch lat” zastępuje się słowami: „jednego roku”.

W ustępie trzecim tegoż artykułu słowo: „Art. 6. Ustęp drugi art. 67 powołanej ustawy skreśla się

Art. 7. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Warszawa, dnia 21 października 1925 r.
„dwuletniej” zastępuje się słowem: „jednoroocznej”.

O zmniejszenie wojska

WNIOSEK Z. P. P. S.

w sprawie ograniczenia stanu liczebnego wojska na rok 1925.

Podpisani wnoszą o uchwalenie następującej ustawy.

Ustawa

w sprawie ograniczenia stanu liczebnego wojska na rok 1925.

Art. 1. Art. 2 ustawy z dn. 22 kwietnia 1925 r. „o poborze rekruta w 1925 r.” (Dz. U. Nr. 43, poz. 298 ex 1925) otrzymuje następujące brzmienie:

„Wszyscy poborowi, uznani za zdolnych do służby w wojsku stałym, winni otrzymać wykształcenie wojskowe w ramach stanu liczebnego wojska, które aż do uchwalenia nowej ustawy o rocznym poborze rekruta ustala się na 150.000 ludzi”.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Min. Spraw Wewn.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Uzasadnienie. Sejm dotąd nie wykonał swego prawa i obowiązku ustalenia stanu liczebnego wojska stałego w czasie pokoju.

Ustawa z dnia 22 kwietnia r. b. o poborze rekruta zadowolila się ogólnikowym wskazaniem na budżet tegoroczny i do niego przystosowała stan liczebny wojska. Ta niejasność stanu prawnego w dziedzinie wojskowej

doprowadziła do tego, iż utrzymujemy na stopie pokojowej armię znacznie przekraczającą naszą siłę finansową i gospodarczą, a nawet możliwość budżetową.

Ostatnie wypadki, które dokonały się na gruncie międzynarodowym, zezwalały na ograniczenie tego olbrzymiego ciężaru, jaki konieczność oraz niekorzystne poprzednio położenie międzynarodowe na ludność naszego Państwa nałożyły. Ogólne odprężenie, które nastąpiło w Europie w związku z wynikiem konferencji w Locarno, powinno znaleźć swój wyraz także w oszczędności naszego budżetu wojskowego, do czego nas zresztą zmusza powszechne zubożenie ludności i bardzo krytyczne położenie gospodarcze Państwa.

Głoszone hasła oszczędności budżetowej, rzucane przez Rząd i stronnictwa między ludność, pozostaną dopóty czczym frazesem, dopóki pozostanie nietknięta największa pozycja budżetowa t. j. wydatki na wojsko. Trzymanie zaś w gotowości obronnej Państwa bynajmniej nie wymaga pozostawiania w szeregach stałego wojska dotychczasowej liczby żołnierzy, przeciwnie — osłabia to siły gospodarcze kraju, a przez to odbija się także na siłę obronnej Polski.

Warszawa, dnia 21 października 1925 r.

P. K. O. i Cywicki

Podaliśmy ostatnim: czasy cały szereg informacji o gospodarce w P. K. O. Z tych wszystkich wiadomości P. K. O. uznała za możliwe sprostować tylko jedną, podaną przez nas za łódzkim „Głosem Polskim”.

Otrzymałmy nast. pismo:

„W wyjaśnieniu art. p. t. „Znowu p. Linde i jego rodzinne interesy”, który ukazał się w Nr. 288 „Robotnika” z dn. 20 b. m., proszę Sz. P. Redaktora o umieszczenie nast. sprostowania na podstawie § 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prawnych (Dz. Pr. z 1919 r. Nr. 14 poz. 186).

1) Nieprawdą jest, jakoby p. Cywicki ko-

ciwym, może się zdarzyć w każdej instytucji.

Spostrzeżenie zawczasu tego faktu, bezwzględnie pociągniecie do surowej odpowiedzialności zarówno prezesa i wszystkich tych, którzy wiedząc o jego transakcjach, nie zapobiegli im zawczasu, jak i tych członków komitetu ekonomicznego z ramienia Rządu, którzy przez swoją bezczynność czy własną wygodę, nie odpowiedzieli swoim zadaniom, przeprowadzenie kontroli lokowania przez P. K. O. wkładów oszczędnościowych, a więc kontrola działu kredytowego, przedsięwzięcia środków zapobiegawczych na przyszłość, zabezpieczenie kasy przed stratami, wynikającymi z transakcji p. H. Lindego, a nadewszystko — postawienie na czele Kasy człowieka, którego osoba dawałaby gwarancję uczciwego i umiejętnego prowadzenia agend P. K. O., powinno przywrócić to cenne zaufanie społeczeństwa do państwowego banku, jakim jest P. K. O. Należy działać szybko i energicznie.

W myśl tego podpisani zapytują P. Ministra Skarbu:

1) Czy skłonny jest przeprowadzić śledztwo przeciw p. Hubertowi Lindemu, prezesowi P. K. O., z powodu faktów, podanych przez dziennik „Robotnik”?

2) Czy skłonny jest przeprowadzić śledztwo przeciw wszystkim poszlakowanym o współdziałanie z p. Lindem w tych sprawach?

3) Czy skłonny jest przeprowadzić śledztwo przeciw członkom Komitetu ekonomicznego, mianowanym przez Rząd?

4) Co zamierza uczynić, aby uniemożliwić na przyszłość podobne nadużycia?

5) Czy zamierza rozciągnąć rewizję w P. K. O. także na dział kredytowy?

Warszawa, 22 października 1925 r.

Wniosek

TOW. TOW.: REGERA, STANCIKA, ŻULAWSKI I TOW.

w sprawie podwyższenia stawek przy przeliczeniu na złote rent oraz wszelkich innych świadczeń, należących się inwalidom pracy, albo ich rodzinom z zakładów ubezpieczeniowych na mocy ustaw o ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek inwalidztwa lub na starość, obowiązujących na terenie Rz. P.

1) Rozp. waloryzacyjne Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924 r. (Dz. U. 42, poz. 441), o ile się ono odnosi także do ubezpieczeń społecznych, traci swą moc obowiązującą.

2) Wzywa się Rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o przeliczeniu rent i wszelkich innych świadczeń, płatnych z ubezpieczeń społecznych w złotych, a obliczonych w dawniej obowiązujących ustawach w koronach austriackich, markach niemieckich lub polskich, lub rublach.

Czem zajmuje się „Polskie Tow. opieki nad kresami”

Wpadł nam w ręce nast. dokument:

Polskie Towarzystwo Włodawa, 8.X.25.
Opieki nad Kresami
Oddział Włodawski Poufne.
L: 107. Do Pana męża zaufania

Posel Makówka zapowiedział na wiecu w Herostycie, że 14 października (w pokrowę) będzie w Sosnowicy miał wiec.

Dłuższy czas poseł Makówka nauczone doświadczeniem nie zwolywał wieców w powiecie, gdyż obawiał się, że nasza organizacja odbywaniu wieców przeszkodzi. Obecnie widać zapominał o istnieniu organizacji, więc trzeba mu o tem przypomnieć. Zarząd przeto Pana uprasza o poinformowanie Członków i zorganizowanie wyjazdu do Sosnowicy celem niedopuszczenia do odbycia wiecu.

Pożądanem byłoby niezdradzanie się, iż Członkowie należą do P. T. O. n.K. i tylko okrzykami przekradając w wygłaszaniu mowy posłów ukraińskich, którzy stale uprawiają politykę antypolską, aby dać złudzenie, że to własni wyborcy przerywają mowę swemu Posłowi.

Sprawę niniejszą zechce traktować Pan ściśle poufnie.

Za Zarząd:
Sekretarz: W. Górniecka w. r.
Prezes: St. Gliszczyński w. r.

BROSZURA TOW. DASZYŃSKIEGO O PILSUDSKIM.

W najbliższym czasie ukazuje się broszura tow. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO nakładem Warsz. Oddziału T. U. R. p. t.:

WIELKI CZŁOWIEK W POLSCE (Studjum psychologiczno - polityczne).

Broszura ta poświęcona postaci JÓZEF A PILSUDSKIEGO, wywoła niewątpliwie ogromne zainteresowanie w społeczeństwie.

Zamówienia skierowywać należy do „Księgarni Robotniczej” (Wspólna 17).

ZBIOROWY ODCZYT TOW. TOW. POSŁÓW CZAPIŃSKIEGO I NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Staraniem Oddz. Warsz. T. U. R., w piątek, dn. 23-go b. m. w lokalu O. K. R. P. P. S., Al Jeruzolimskie 6 m 4, o godz. 7 m. 30 wieczorem odbędzie się zbiоровy odczyt p. t.

MIĘDZYNARODOWA POLITYKA SOCJALISTYCZNA

I. Socjalistyczny Zjazd Międzynarodowy w Marsylii (sprawa pokoju, sprawy wschodnie

Curiosa.

Warszawska prasa burżuazyjna o przemówieniu tow. Żuławskiego.

Tylko do działu „Curiosów” nadaje się opinia warszawskiej prasy burżuazyjnej o przemówieniu tow. Żuławskiego. Dla nas, socjalistów, jest rzeczą zupełnie naturalną i zrozumiałą, że prasa kapitalistyczna wszystkich odcieni politycznych, wszelkich narodowości i wyznań wobec krytyki socjalistycznej ustroju kapitalistycznego tworzy jednolity front obronny. Ale warto od czasu do czasu wytknąć palcem tę rozczulającą solidarność „Dwugroszówki” i „Naszego Przeglądu”, „Rzeczypospolitej” i „Kurjera Porannego”, „Warszawianki” i „Kurjera Polskiego” — gdy idzie o walkę z socjalizmem.

Półgębkiem tylko „czerwony” „Express” stwierdza swą sympatię do obozu „białego”, zarzucając nam kłamliwie, że chcemy „umyć ręce w trudnej sytuacji”, podczas gdy jedynie P. P. S. podaje realny program działania i wskazuje drogę wyjścia z obecnej sytuacji.

„Dwugroszówka” jest dość powściągliwa w krytyce, bo cóż ma do powiedzenia? Wedle niej przemówienie tow. Ż. było „bardzo charakterystyczne”, (bo antykapitalistyczne), żydowska zaś „Dwugroszówka” — „Nasz Przegląd” unosi się „radykalnie” głosząc, że „P. P. S. pobila sprytem wszystkie rekordy światowe oportunistów” i dziwiąc się „swoistej” logice P. P. S. Ano, cóż robić? Nigdy nie zniżymy się do poziomu logicznego „radykalizującej” cudzym kosztem burżuazji sjonistycznej.

Bardzo komiczna jest „Rzeczpospolita”, wmawiając w swych czytelników, że „najkomiczniejszą rolę odegrał pos. Żuławski” i że „wywody posła socjalistycznego były przedmiotem ustawicznej wesołości w Izbie”. Jakoś po p. Korfantym nie znać było tej wesołości, skoro mowa tow. Żuławskiego tak nań podziałała, że nie zapanował nad sobą i sprokował zajście, którem się mocno skompromitował. Ale o tym „wesołym” epizodzie organ p. Korfanteo nic a nic nie pisze.

Na wysokie koturny staje krytyk z „Kurjera Polskiego”, zarzucając P. P. S., że „kie-rując się jedynie doraźnymi korzyściami”, że myśli tylko o węglu i kartoflach dla bezrobotnych. Pismo to ma pretensję do tow. Ż., że przemawiał tylko o „sprawach poziomych, może bardzo ważnych w życiu codziennym robotnika, może emocjonujących wiece na Lesznie czy na Karowej”, a nic nie mówił o polityce zagranicznej, o Locarno, o pokoju.

Pozwoli surowy krytyk o „wysokim locie”, że sami wyznaczmy sobie czas i okazję do mówienia o sprawach, które chciały koniecznie usłyszeć od tow. Żuławskiego. Gdy będzie dyskusja o Locarno, P. P. S. wyjawi swoje stanowisko w sprawie zawartych umów. Ale ta pogarda „demokratów” z „Kurjera Polskiego” dla „poziomych” spraw, stanowiących największą troskę i bolączkę milionowych rzesz w Polsce, to wyśmiewanie się z „węgla i kartofli” — jest zupełnie w porządku w organie, który na froncie (gdzie mowa przeważnie o polityce zagranicznej) pozuje na demokrację, a przez „czarne wejście” prowadzi prosto do Lewiatanów przemysłowo - obszarniczych.

Wszystkich jednak krytyków tow. Żuławskiego tym razem prześcignął (w komizmie) „Kurjer Poranny”, stojący najbliżej „Wyzwolenia”. Posłuchajcie: „Ach te marne ziemniaki, jak spaczyć (?) one mogą najlepszych mówców!” Dalej: „Wyrażenie votum nieufności do przymierającej głodem burżuazji (!!)... przetrwanie odpowiedzialności za podatki mieszkaniowe i egzekucje robotnicze na ledwo sapiących kamieniczników (!!) — było taką demagogią” i t. d.

Tego, co to pisał, niewątpliwie coś „spaczyło”. Nie ziemniaki, o nie! Może produkt ziemniaczany...

Rokowania

w sprawie umów zbiorowych w rolnictwie

Zgodnie z zapowiedzią, dn. 22 października b. r. rozpoczęły się rokowania pomiędzy przedstawicielami związków robotników rolnych i obszarnikami, w sprawie zawarcia nowych umów zbiorowych na rok gospodarczy 1926/27.

Z ramienia Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rz. P. w posiedzeniu tym wzięli udział tow. tow. Baranowski, Chodyński i Nowicki.

Po dyskusji w sprawie warunków zwalniania i gożenia robotników rolnych, strony zgodziły się na wniosek przewodniczącego Głównej Komisji Polub., p. Gnońskiego odłożyć ten punkt do czasu zasięgnięcia informacji w Gł. Urzędzie Pośr. Pracy o przygotowywanej w tej sprawie ustawie.

i sprawy socjalne) — tow. poseł K. Czapiński.

II. Liga Narodów (kwestja protokołu i paktu gwarantacyjnego, Międzynarodowa konferencja gospodarcza, stanowisko Polski).

Konferencja w Locarno — tow. poseł M. Niedziałkowski.

Słowo wstępne wypowie tow. sen. Posner.

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w Sekretaracie T. U. R., oraz w dniu odczytu przy wejściu.

Następnie uzgodniono pierwsze 11 artykułów umowy Nr. 1, z wyjątkiem tabelki czasu pracy. Przedłożony przez Związki robotnicze projekt nowego rozkładu czasu pracy przedstawiciele ziemian mają poddać szczegółowemu rozpatrzeniu.

Ratunku

„dla przymierającej głodem burżuazji”!

„Wyrażanie votum nieufności do przymierającej głodem burżuazji”, „zwalanie odpowiedzialności... za egzekucje robotnicze na ledwo sapiących kamieniczników”.

Z artykułu „Kurjera Porannego” z dn. 22/10 1925 r.

„Kurjerek Poranny” jest pełen frasunku, więc płacze i woła: Ratunku! ratunku! Burżuje dziś giną z głodu jako muchy — Co będzie, gdy schudną opasłe ich brzuchy.

Burżuj teraz nie ma na kawałek chleba i „głodem przymiera” — pomocy mu trzeba, a kamienicznicy przyciągają pasy — Dopuście burżujów do państwowej kasy!

Zająć się losami biednego burżuja Winni robotnicy. Niechaj się pobuja Wesoło w hotelu i pogrzebie w kasie — Wszakże na „finansach” najlepiej on zna się.

Lecz ci Pepesowcy liłości nie mają, Bo dla bezrobotnych zapomni żądają, Dla mas głodnych pracy i zaopatrzenia — Nieuczuli na straszne burżujów „cierpienia”!

Tak to „radykali” od siedmiu boleści — W tych głowach, co mądre nigdy się nie mieści —

Pragną, by robotnik zbiedzony, znękany Z ognia wydobywał dziś dla nich kasztany!

Wap.

Sprawa Steigera.

RZECZOZNAWCY, NIE MAJĄCY POJĘCIA O RZECZY, NA KTÓREJ MAJĄ SIĘ ZNAĆ. (Telefonem).

Rozprawy dzisiejsze rozpoczęły się pod znakiem ożywienia niebywałego. Obrona przeszła do ataku.

Trybunał w związku z wczorajszym wnioskiem dr. Landaua, dotyczącym zeznań teroryzowanego na śledztwie świadka Samuela Katza, stwierdził, że wniosek ten nie ma uzasadnienia, bowiem zeznaniami tego świadka, złożone obecnie, są identyczne z zeznaniami na śledztwie, a sprzeczności, zauważone przez prokuratora, polegają widocznie na nieporozumieniu.

Św. Marjan Langiewicz, sierżant sztabowy, pirotechnik, który przeprowadził gruntowną analizę bomby, stwierdza, że była ona systemu lontowego, t. zn., że rzucający musiał zapalić lont, by wywołać wybuch.

Nastąpiła ekspertyza rzeczoznawców pirotechnicznych, maj. Kocapca i por. Ledry. Okazało się jednak, że rzeczoznawcy ci nie mają pojęcia o materji, o której kazano im orzekać. W ogniu pytań dr. Landaua oświadczają wreszcie obaj, że nie są chemikami, a rola rzeczoznawców została im narzucona. Analizę zwykle przeprowadza zawodowy pirotechnik, sierż. Langiewicz, oni zaś tylko kontrolują go, a następnie wydają orzeczenie.

Wywiązuje się budujący dialog:
Dr. L.: Jak panowie stwierdziliście, że dynamon, znaleziony w bombie, pochodzi z ręcznego granatu, znalezionego na strychu u Steigera?

Por. Ledra: Zrobiliśmy 2 jednakowe rozczyny chemiczne o jednakowej dozie zdobytego dynamonu i oto papierek lakmusowy, włożony po kolei do obu rozczynów nie zabarwił się.

Dr. L.: Czego oznaką jest to?
Por. Ledra: Znaczy to, że nowy materiał jest dobry i nie zawiera więcej kwasu, niż powinno być (??).

Dr. L.: Proszę o zaprotokółowanie tego. Nie słyszałem bowiem dotąd o podobnej tezie chemicznej.

Wreszcie ra pytanie dr. L., co się stanie z papierkiem lakmusowym, gdy go się włoży do rozczynu dynamonu normalnej wartości, odpowiada rzeczoznawca, że zabarwi się albo nie, ale przyczyny tego nie jest w stanie ustalić.

Po kilku jeszcze pytaniach dr. Landaua, zmierzających do zupełnego obalenia niefachowej ekspertyzy, rozprawę przerwano.

Drożyzna.

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Wobec obniżenia ceny masła zagranicą i zmniejszonego z tego powodu wywozu, zwiększył się dowóz tego artykułu na rynki wewnętrzne, dzięki czemu na warszawskim rynku maślarskim zapanowała słabsza tendencja.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniża od 23 października ceny masła: w hurcie i wyborowego z 5 zł. 70 gr. do 5 zł. 35 gr., deserowego z 5 zł. 35 gr. do 5 zł. i solonego I gat. z 5 zł. do 4 zł. 65 gr. za kg. W detalu zaś: wyborowego z 6 zł. 40 gr. do 6 zł., deserowego z 6 zł. do 5 zł. 60 gr. i solonego I gat. z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 20 gr. za kg.

Wobec tego pobieranie wyższych cen od podanych będzie uważane przez władze administracyjne za lichwę, winni zaś pociągani będą do odpowiedzialności.

CUKIER CZESKI W POLSCE.

Wobec drożyzny cukru polskiego na rynkach wewnętrznych, ukazał się już u nas cukier czeski, sprzedawany w Małopolsce po cenach niższych od krajowych. Wobec tego, że cukier zagraniczny oplaca cło, równające się akcyzie wewnętrznej, producenci cukrowi czynią obecnie starania o podwyższenie cła, nie pomyślą jednak o zaniechaniu starań, dotyczących dalszej podwyżki ceny cukru rzucanego przez nich na rynki wewnętrzne.

Z RYNKU MLECZNEGO.

Zapotrzebowanie mleka w Warszawie jest obecnie nieco większe ze względu na rozpoczęcie dożywiania dzieci w wielu szkołach. Dowóz mleka do Warszawy zmniejszył się nieco, z powodu wczesnych przymrozków i panującego zima. Ceny pozostają bez zmiany i wynoszą 29 gr. w hurcie i 32 gr. w detalu.

Jednak wobec przewyżki podaży nad popytem w niektórych dzielnicach, a mianowicie na Pradze i na Powiślu — mleko sprzedawane jest teraz po 30 gr. za litr. Natomiast w centrum miasta przekupki, uważane przez obecnie obowiązujące ustawodawstwo za producentki i niepodlegające ustawie o zwalczaniu lichwy, pobierają za mleko ceny dowolne, dochodzące do 40 gr. i wyżej za litr.

LICHWA MIESZKANIOWA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do władz prokuratorских sprawę Gustawy Landau (Królewska 39) z oskarżenia o usiłowanie sprzedaży swego mieszkania za 3,800 dolarów.

Nasze interpelacje

Z. P. P. S. zgłosił interpelację w sprawie uprawiania protekcji partyjnych w administracji szkolnej w okręgu lwowskim. Interpelanci źródłowo dowodzą, że stronnictwa prawicowe uważają Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego niejako za domęną dla swych działań. Przytaczamy między innymi fakt znamionujący niestychaną swobodę administracji szkolnej i bezkarność tudzież lekceważenie sobie zasad obiektywnego pozapartyjnego stosunku służbowego.

Oto nauczycielstwo powiatu przemyskiego otrzymało w jednym z dzienników urzędowych rozsyłanych im przez władze, dołączone zaproszenie na zgromadzenie posła Korneckiego organizowane przez Oddział Zw. Ludowo-Narodowego w Tarnopolu. Pomijając już fakt, że narazono tą formą rozsyłania zaproszeń skarb państwa, gdyż nie opłacano za to porta, to faktem tym nadto nadano pozor odpowiedzialności zebrań Związku Ludowo-Narodowego.

Interpelanci domagają się przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

Tow. pos. Józef Niski wniósł interpelację w sprawie utrudnień czynionych przez administratora studni państwowych p. Sobolskiego przy parcelacji folwarku Rońska, w gminie i powiecie Krasnostawskim, woj. Lubelskiego.

To. pos. Józef Niski wniósł interpelację w sprawie niesprawiedliwego wymiaru podatku Ignacemu Świętosławskiemu w Krasnymstawie

Również tow. pos. Józef Niski zgłosił interpelację w sprawie pensji wdowiej dla Karliny Żmudskiej, wdowy po nauczycielu szkoły powszechnej w Krasnymstawie, która oddawna bezskutecznie kołata o uzyskanie należnej jej po mężu emerytury.

Wreszcie tow. pos. Józef Niski wniósł interpelację w sprawie gwałtów policji w stosunku do spokojnej ludności Krańnika, pow. Janowskiego, woj. Lubelskiego opisując fakt bestjałskiego pobicia Walentego Boguta przez posterunkowego P. P. Gębałę oraz przez stróża aresztu Kazimierza Dygusia.

Sensacyjne aresztowanie szantażysty w Łodzi

JEST NIM B. DELEGAT DEWIZOWY MIN. SKARBU.

Przed kilku dniami właściciel kantoru wymiany przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi, Weinberg, otrzymał list anonimowy z podpisem „urzędnik Skarbowy”, w którym to liście grozi się Weinbergowi, że o ile nie rhee, aby sprawa, co do której istnieją niezbitne dowody jego winy, została poruszona w gazetach i przesłana do wiadomości władzom, — powinien wpłacić temu urzędnikowi 2 tysiące złotych.

List ten oddany został władzom śledczym, które, po przeprowadzeniu śledztwa, stwierdziły, że autorem listu, winnym uprawiania szantażu, jest b. delegat dewizowy Min. Skarbu na m. Łódź, Woźniak.

Aresztowany Woźniak przyznał się do inkryminowanego mu czynu.

Obecnie prowadzone jest dochodzenie w celu ustalenia, czy Woźniak ograniczył się do tego poszczególnego wypadku szantażu. Woźniak stracił posadę przed rokiem, gdy zniszczone zostały delegatury do spraw dewizowych.

Katastrofa samochodowa

Wczoraj około godz. 1 po poł. wydarzyła się katastrofa samochodowa w Al. Trzeciego Maja. Sześć osób tej katastrofy są następujące: Po wiadomości w stronę Nowego Świata jechała auto-dorożka nr. 179 prowadzona przez kierowcę W. Gałązkę. W samochodzie tym jechał z dworca Wschodniego mieszkaniec Radomia, Władysław Lekstan, urzędnik. W przeciwnym kierunku t. j. od strony Nowego Świata na Pragę jechała auto-dorożka nr. 1323 prowadzona przez kierowcę S. Wińczaka. Pierwsze auto jechało dość wolno, natomiast drugie auto, wskutek spadku, dążyło w szybkim tempie.

Wprost ul. Czerwonego Krzyża, kierowca Wińca, chcąc wyminać jadący wóz, skręcił nagle w lewo. Wskutek mokrego bruku i ślizgawicy, samochód zrobił silny wiraż i przy hamowaniu zakręcił tak silnie że uderzył bokiem w przód samochodu, jadącego w przeciwnym kierunku. Kierowca Gałązka, widząc nieuniknioną katastrofę, samochód zatrzymał i wyskoczył, dzięki czemu wyszedł bez szwanku. Zderzenie było tak silne, że auto-dorożka nr. 179 została wykręcona w ten sposób iż w miejscu, gdzie był tył samochodu, znalazł się przód. Pasażer Lekstan, uderzywszy głową o żelazną konstrukcję budy auta, zranił się

silnie, nadto rzucony przodem, uderzył prawą nogą o otwarte małe siedzenie na którym była walizka i uległ złamaniu nogi. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Lekstana w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha. Jadący w drugiej auto-dorożce pasażer, Jan Sokolnicki z hotelu Europejskiego, wyszedł bez szwanku, natomiast przy samochodzie uszkodzony bok i złamane koło.

KRONIKA POLITYCZNA.

OBRADY CH. D. I ZW. LUD. NAR.

Wczoraj po obiedzie odbywały się narady klubów Ch. D. i Zw. Lud. Nar. Przedmiotem narad była sprawa, jakie stanowisko należy zająć w stosunku do wniosków pos. Thugut-ta oraz posła Byrki, dotyczących wyłonienia sejmowej komisji dla skontrolowania działalności Min. Skarbu. Wynik obrad trzymany jest w tajemnicy.

WYJAZD POSŁA SKIRMUNTA.

Posel polski w Londynie p. Skirmunt wyjechał wczoraj z Warszawy do Londynu.

(PAT.) W związku z obradami wojewodów, kuratorów okręgów szkolnych i prezesów okręgowych urzędów ziemskich, które przeprowadzono w Min. Spr. Wewn. w dniach 20 i 21 b. m., kierownik Min. Reform Rolnych, p. Józef Radwan odbył konferencję z prezesami okręgowych urzędów ziemskich w sprawach dotyczących:

- Rozwoju akcji komasacyjnej na terenie województw wschodnich, a w szczególności na terenie województw Małopolski Wschodniej;
- przyspieszenia dobrowolnej likwidacji serwitutów na tych terenach oraz
- usprawnienia organizacji pracy w tamtejszych okręgowych i powiatowych urzędach ziemskich i dostosowanie jej do rozszerzającego się zakresu działania Min. Reform Rolnych.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 32.

Jak wiadomo, p. Korfianty wytyczył wszystkie swe siły, aby skłonić swój klub do głosowania za wotum nieufności dla Rządu p. Grabskiego. Przemówienie przedstawiciela Ch. D., p. Romockiego, dowiodło, że mu się to zabieg nie udało. Klub Ch. D. nie chce obecnie wywoływać przesilenia gabinetowego. Jest to wielki cios dla p. Korfiantyego.

P. Chądzyński z N. P. R. również nie chce przesilenia, ale snuje idyllę koalicyjnego Rządu wszystkich stronnictw polskich...

Kluby mniejszości narodowych wypowiedziały się za wotum nieufności dla gabinetu.

Wice-minister sprawiedliwości, p. Siennicki, uważał za stosowne wystąpić z oświadczeniem, że żadnych gwałtów nad więźniami w Białymstoku „nie było”. To tuszowanie nadużyć ze strony Rządu jest wprost skandalem!

Dzisiaj kończy się debata, przemówia ostatni mówca, zabierze głos Premier, p. Wł. Grabski, poczem nastąpi przerwa, a po przerwie — głosowanie.

Przystąpiono do dalszej dyskusji budżetowej. Pierwszy zabrał głos pos. Romocki (Ch. D.)

PRZEMÓWIENIE POS. ROMOCKIEGO.

Mówca radzi nie dowierzać Niemcom i zapewnić sobie mocniejsze gwarancje naszych zachodnich granic, niż pakt. W zakresie administracji zbyt łagodnie trępi się u nas bandytyzm, postępowanie poszczególnych organów władzy jest często rozbieżne oraz lekceważy się interesy obywateli.

Następnie ten przedstawiciel stronnictwa t. zw. robotniczego, zarzucił Ministrowi Pracy zbyt ni radykalizm i ma mu za złe, że nie potrafił zmusić Niemców do podporządkowania się konwencji warszawskiej.

Następnie mówca wypowiada się przeciwko kosztownej interwencji rządowej dla podtrzymania kursu złotego, krytykuje system bezwzględnej ściągania podatków i podnosi nierealność przedłożonego budżetu.

Jest za odesłaniem ustaw sanacyjnych do komisji.

PRZEMÓWIENIE POS. CHĄDZYŃSKIEGO (NPR.).

Pos. Chądzyński podkreśla, iż obok kryzysu gospodarczego przeżywamy także kryzys polityczny, za który odpowiedzialność spada w równym stopniu na Rząd, jak i na Sejm.

Mówca polemizuje z przedstawicielami prawicy, którzy przyczyną upadku produkcji dopatrują się w „ciężarach społecznych” i dowodzi niezdolności naszego przemysłu do istnienia bez poparcia rządowego.

Dalej mówca szeregiem cyfr udowadnia, że zarówno płace robotnicze, jak i koszty świadczeń społecznych są u nas niższe, niż w Niemczech. Rzeczywista przyczyna upadku produkcji w Polsce to zniszczenie konsumenta, czemu współdziała zarówno inflacja, jak przerachowanie należytości i niskie płace. W końcu mówca wypowiada się przeciwko redukcji armii, przeciwko redukcji pracowników państwowych oraz przeciwko obniżeniu podatku majątkowego. Wskutek spadku złoto naszego budżet jest znacznie więcej zredukowany, niż to pokazuje zestawienie cyfr.

podatków o połowę Klub mówcy będzie głosować przeciwko Rządowi p. Grabskiego.

PRZEMÓWIENIE POS. CHRUCKIEGO (kl. Ukr.).

Mówca podkreśla ucisk narodowościowy i gospodarczy stosowany względem Ukraińców. Utraktystyczne szkoły są narzędziem polonizacji. Na uniwersytecie lwowskim istnieje numerus clausus dla Ukraińców. Następnie mówca występuje przeciwko przesładowaniu wieców poselskich, przeciwko sądom doraźnym i przeciwko parcelowaniu ziemi z pominięciem ludności ukraińskiej.

PRZEMÓWIENIE POS. WOJEWÓDZKIEGO (N. P. Ch.)

Mówca omawia kryzys gospodarczy i dochodzi do wniosku, że winą tego stanu rzeczy jest nadmierna liczba policji i wojska. Rząd jest w ciągłej wojnie z większością społeczeństwa. System rządów w Polsce przypomina systemy praktykowane przez wszystkie reakcyjne rządy od Napoleona III do rządu Cankowa w Bułgarii. Mówca wspomina o torturach w więzieniu w Białymstoku.

BURZLIWE ZAKOŃCZENIE OBRAD.

Wicemin. Spraw. Siennicki. (Wielka wrzawa na lewicy. Pos. Wojewódzki kilkakrotnie krzyczy, precz z karą śmierci. Posłowie Bon, Fiderkiewicz i Hołowacz również ustawicznie przerywają. Wicemarszałek Moraczewski posłów tych kilkakrotnie przywołuje do porządku). Pos. Wojewódzki wspominał o znęcaniu się nad więźniami politycznymi w Białymstoku. Byłem tam osobiście. Aresztowano około 200 osób z partii komunistycznej. Na całą tę ilość kilku zaledwie (!!!), oświadczyło, że

ich bito, a jeden tylko (!!!) na przegubie ręki miał pręgę, która mogła pochodzić od naciśnięcia. Niektórzy mówili, że im wlewano wody do nosa. (P. Fiderkiewicz: Dwuch posłów nie dopuszczono do więzienia). Od tego jest Komisja Sejmowa, która bada i ma dostęp.

P. Frostig postawił wniosek formalny o otwarciu dyskusji nad oświadczeniem Wiceministra Sprawiedliwości. Wniosek ten będzie poddany pod głosowanie na dzisiejszym posiedzeniu.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10-ej przed poł.

ZGROMADZENIE SPOŻYWCÓW.

W niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 12 w poł. odbędzie się w Czytelnicy Warsz. Spółdzielni Spożyców, przy ul. Grójeckiej 63 — I-sze piętro — front,

WIELKIE ZGROMADZENIE SPOŻYWCÓW.

Przemawiać będą: tow. tow.: Jan Żerkowski, członek Zarządu Związku Spółdz. Spoż. Rzplitej Polskiej, W. Stanisławczyk, członek Rady Nadzorczej W. S. S., W. Sikorski, członek Zarządu W. S. S., M. Marczewski — członek Rady Nadzorczej W. S. S., na temat: „Rola Spółdzielni wobec dzisiejszego kryzysu gospodarczego”.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy do jak najliczniejszego udziału w Zgromadzeniu. Zarząd.

Proces Muraszki.

Nowogródek, 22 października. (PAT.) Dzisiaj rozpoczęła się w tutejszym Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko Józefowi Muraszce, oskarżonemu z art. 453 K. K. o zabójstwo przeznaczonych do wymiany Bażyńskiego i Wiczorkiewicza.

Obradom przewodniczy prezes sądu okręgowego Lucjan Bochwic. Oskarżają prokurator Rudnicki z Warszawy i prokurator Kaduszkiewicz. Obronę stanowią adwokaci Stanisław Szurlej i Marjan Niedzielski. W imieniu powodów cywilnych występują adwokaci Duracz i Honigwill.

Po odczytaniu listy świadków stwierdzono nieprzybycie na rozprawę 30 osób, których nieobecność w większości wypadków sąd uznał za usprawiedliwioną. Następnie odczytano akt oskarżenia, poczem przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu Muraszce, który przyznał się do winy, mówiąc: „Przyznaję się do zastrzelenia dwóch wściekłych psów”, za co przewodniczący musiał przywołać go do porządku.

Opowiadając dalej o przeżyciach swoich z czasów pobytu w Rosji sowieckiej, podsądny twierdził, że doznał tam szeregu krzywd, poczem podał przebieg swej służby wojskowej w formacjach polskich w Rosji, w armii polskiej oraz w policji państwowej. Dalej podsądny oświadczył, że w życiu przyswiewała mu zawsze idea miłości ojczyzny i dlatego przestępstwa Bażyńskiego i Wiczorkiewicza specjalnie go oburzały. Nie mógł on pojąć tego, jak oficerowie polscy mogli służyć interesom wrogiego państwa. O przyjeździe do Stołbców Bażyńskiego i Wiczorkiewicza podsądny dowiedział się bezpośrednio przed ich przybyciem. Do wagonu, transportującego więźniów, wsiadł on za zgodą starosty stołpeckiego. Zabójstwa dokonał w silnym podnieceniu, nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego, co czyni. Czy i co mówił bezpośrednio potem — nie pamięta.

Z kolei przystąpiono do badania świadków. Pierwszy zeznawał inspektor bezpieczeństwa publicznego dr. Konrad Mackiewicz, który z polecenia władz centralnych przeprowadził dochodzenie, czy ze strony administracji nie było jakiegokolwiek formalnego zaniedbania, któreby mogło ułatwić dokonanie tego czynu. Świadek stwierdził, że dochodzenie nie ujawniło

żadnej istotnej winy władz administracyjnych. Jedynie staroście stołpeckiemu wytknięto pewne formalne zaniedbanie, a w szczególności to, że nie wystarał się o przynajmniej dwa wagony dla transportu.

Dalej zeznaje starosta stołpecki Zajączkowski, który opisuje przebieg wypadków poprzedzających wymianę, wyszczególniając szereg zarządzeń, które wydał, aby zabezpieczyć wymianę. Świadek opisał również przebieg transportu ze Stołbców w kierunku Kołosowa oraz chwilę zabójstwa. O Muraszce świadek wydał pochlebną opinię, zaznaczając, że podsądny robił na nim wrażenie człowieka nerwowego. Odpowiadając na zapytanie prokuratora Rudnickiego, świadek powtórnie zeznał, że instrukcje, dotyczące wymiany, były w każdym wypadku jednakowe. Sprawa przewiezienia traktowana była przez władze jako poufna. Bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o przewiezieniu starosta wydał zarządzenia podwładnym mu organom bezpieczeństwa.

Następnie szereg świadków, którzy uczestniczyli przy przewożeniu Bażyńskiego i Wiczorkiewicza, drobiazgowo opisało przebieg całego zajścia. Muraszko strzelał z poza pleców policjantów, którzy półkołem otaczali więźniów. Bezpośrednio po strzałach wykazywał on podniecenie i odpowiadał chaotycznie.

Dalsza kategoria świadków składała się z byłych przełożonych i kolegów podsądnego. Świadkowie zeznawali, że podsądny był sumiennym i odważnym pracownikiem, jednakże wykazywał usposobienie nerwowe, nawet gwałtowne. W stosunku do otoczenia ujawniał despotyzm. Dla przestępców był bezwzględny. Szczególniej charakterystyczną zaś cechą jego była chrobrliwa nienawiść do bolszewików.

Po przerwie obiadowej przystąpiono ponownie do dalszego badania świadków. Kilku następnych świadków odwojewódzki zlustrowało okrucieństwa bolszewików, o których podsądny wiedział i które miały wpłynąć na wytworzenie się w nim nienawiści do bolszewików.

Po przesłuchaniu prezesa komisji repatriacyjnej Kulikowskiego, dalsze badanie świadków odłożono do jutra.

TELEGRAMY

Po ogłoszeniu traktatów locarneskich

OBRADY GABINETU RZESZY.

Berlin, 22 października. (PAT.) Dzisiaj o godz. 9.30 gabinet Rzeszy rozpoczął posiedzenie, poświęcone wynikiem konferencji w Locarno. Na posiedzeniu tem, które trwało tylko pół godziny, gabinet nie zajął żadnego stanowiska względem traktatów, opracowanych w Locarno. O przebiegu obrad nie oficjalnego nie wiadomo.

„Vossische Zeitung” donosi, że ministrowie niemiecko - narodowi mieli odmówić wypowiedzenia się za lub przeciw traktatom ze względu na uchwałę, jaka zapadła dziś w nocy na posiedzeniu niemiecko - narodowej frakcji.

UCHWAŁA NIEMIECKICH NACJONALISTÓW.

Berlin, 22 października. (PAT.) Niemiecko narodowa frakcja Reichstagu uchwaliła rezolucję w której stwierdza:

Frakcja nie widzi w rezultatach konferencji w Locarno spełnienia tych warunków, które uważa za niezbędne dla przyszłości narodu niemieckiego. Frakcja uważa, że rezolucje te nie odpowiadają warunkom przedwstępnym, których spełnienie miało poprzedzić zawarcie paktu oraz że nie dają one żadnego zadośćuczynienia za ofiarę, uczynioną ze strony niemieckiej. Z tych względów frakcja oświadcza już teraz, iż nie będzie głosowała za żadnym traktatem, nie odpowiadającym najważniejszemu potrzebom życia narodu niemieckiego, albo też zawierającym zrzeczenie się terytoriów niemieckich.

W KOMISJI ZAGRANICZNEJ REICHSTAGU.

Berlin, 22 października. (PAT.) Dzisiaj przed południem odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu, poświęcone wynikiem konferencji w Locarno. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Posiedzenie zagał minister spraw zagranicznych Stresemann obszernym spra-

wzodaniem z przebiegu konferencji. Radca prawny ministerjum spraw zagranicznych wyjaśniał kwestje prawne, związane z interpretacją traktatów, opracowanych w Locarno.

OPRÓŻNIENIE STREFY KOLONSKIEJ.

Berlin, 22 października. (PAT.) Kilka pism donosi, iż rząd niemiecki odpowiędzie wkrótce na ostatnią notę rozbrojenową konferencji ambasadorów. Równocześnie złoży międzysojuszniczą wojskowa komisja kontrolna sprawozdanie konferencji ambasadorów. Gabinet Londynu, Brukseli i Paryża zajmą się następnie temi sprawozdaniami, poczem, wedle doniesienia „Berliner Tageblatt”, zostanie powzięta decyzja, odpowiednia do gwarancji moralnych, przyjętych w Locarno. Konferencji ambasadorów przypadłoby następnie rola poinformowania Niemiec o zapadłej decyzji. Opróżnienie strefy koloniskiej nastąpiłoby wówczas w możliwie jaknajszyszym terminie.

Groźny zatarg grecko-bułgarski

Sofja, 22 października. (PAT.) Bułg. Ag. Tel. potwierdza wiadomość, że oddziały greckie z artylerią wkroczyły do Bułgarii. Na pograniczu zostało zabitych 5 strażników bułgarskich. Grecy zajęli kilka miejscowości pogranicznych. Kilka pocisków artylerji greckiej spadło na Petricę.

Ateń, 22 października. (PAT.) Konflikt grecko-bułgarski doznał lekkiego złagodzenia dzięki interwencji posłów angielskiego i francuskiego. Posłowie odwiedzili zastępcę ministra spraw zagranicznych, Kadiriskasa i uzyskali złagodzenie brzmienia noty.

Bułgarski pełnomocnik wreczył zastępcy greckiego ministra spraw zagranicznych propozycję utworzenia mieszanej grecko-bułgarskiej komisji, któraby miała za zadanie zbadanie przyczyny starcia pod Venles.

Rząd grecki odmówił przyjęcia oświadczenia Bułgarii w tej sprawie, ponieważ w walce brali udział nie komitadzy, lecz regularne wojsko bułgarskie. W myśl wskazówek greckiego sztabu generalnego marsz na Petricę został wstrzymany, aż do upływu terminu ultimatum.

Sofja, 22 października. (PAT.) Rząd grecki nie udzielił dotychczas żadnej odpowiedzi na trzykrotnie powtórną propozycję rządu bułgarskiego, dotyczącą wdrożenia śledztwa, celem ustalenia odpowiedzialności za wypadki graniczne. W związku z tem Bułgarska Agencja Telegraficzna wyraża przypuszczenie, iż cała ta sprawa była przez Greków zgóry ułożona.

Czy Doumergue pojedzie do Londynu?

Londyn, 22 października. (PAT.) Urzędowe koła francuskie i angielskie oświadczają, iż nic im nie wiadomo o projekcie podróży prezydenta Doumergue do Anglii.

O pan Dawesa

Paryż, 22 października. (PAT.) „New York Herald” pisze, że istotną przyczyną pobytu prezydenta banku Rzeszy, Schachta, w Stanach Zjednoczonych było wysondowanie opinji w sprawie ewentualnej rewizji planu Dawesa, w szczególności tych jego postanowień, które dotyczą świadczeń w naturze.

Straty francuskie w Marokku

Paryż, 22 października. (PAT.) Na posiedzeniu komisji finansowej izby Painleve oświadczył, że straty poniesione przez wojska francuskie w Marokku do dnia 15 października r. b. wynoszą 2176 zabitych, w tem rodowych francuzów 40 oficerów i 600 żołnierzy, oraz 5306 rannych, w tem francuzów 160 oficerów i 1330 żołnierzy. Wydatki, związane z operacjami wojennymi, sięgają 950 milionów. Walki w Syrii pochłoneły od stycznia do października r. b. 624 zabitych, wydatki zaś wynoszą w okresie od lipca r. ub. do lipca r. b. 197 milionów.

O długi Włoch w Ameryce

WSZECHSTRONNY MUSSOLINI.

Rzym, 22 października. (PAT.) Delegacja włoska do uregulowania sprawy długów włoskich w Stanach Zjednoczonych wsiadła w Neapolu na okręt w celu udania się do Nowego Jorku. Na czele delegacji stoi minister finansów Volpi. Nieobecność ministra Volpiego potrwa około miesiąca. W tym okresie czasu Mussolini będzie spełniał tymczasowo funkcje nieobecnego ministra.

Nieudany atak nacjonalistów na ministra pruskiego

Berlin, 22 października. (PAT.) Sejm pruski przystąpił dziś do głosowania nad wnioskiem nieufności, złożonym przez nacjonalistów przeciwko pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych Severingowi. Wniosek ten został odrzucony znaczną większością głosów. Za wnioskiem głosowało 158 posłów, a mianowicie nacjonalistki, ludowcy, hitlerowcy oraz część partji handlowerskiej i gospodarczej. Posłowie pozostałych frakcji w liczbie 220 głosowali przeciwko wnioskowi. Komuniści nie wzięli udziału w głosowaniu.

Rozowania polsko-litewskie

Lugano, 22 października. (PAT.) Wobec niezgodzenia się Litwinów na omawianie spraw kolejowych, delegacja polska zażądała zwolnienia na czwartek posiedzenia plenarnego z porządkiem dziennym: kwestja pełnomocnictw delegacji litewskiej.

Lugano, 22 października. (PAT.) Muncypalność miasta Lugano podejmowała onegdaj delegację polską obiadem, w czasie którego prezydent miasta wygłosił serdeczne przemówienie. Odpowiadał tow. min. Wasilewski.

Wyniki wyborów w Kłajpedzie

KŁESKA LITWINÓW.

Kłajpada, 22 października. (P.A.T.) Wynik wyborów do sejmiku kłajpedzkiego przedstawia się dla Litwinów w sposób rozpaczliwy. Niemcy otrzymali 58,067 gło-

sów, zaś autonomiczny Związek Litwinów 536 głosów; komuniści zdobyli 1326 głosów, drobne partje, wśród nich litewskie 2998 głosów. Wobec powyższego na 29 mandatów Niemcy otrzymali 28, Litwini — 1. Ze strony litewskiej wysuwany jest projekt unieważnienia wyborów. Prasa niemiecka w Kłajpedzie grozi, że podobne zarządzenia naraziłyby Litwę na nowe niepowodzenia polityczne.

Sprawa optantów

Berlin, 22 października. (PAT.) Z okazji przyjęcia prasy zagranicznej w urzędzie spraw zagranicznych dziennikarze dowiadują się z kół zbliżonych do delegacji niemieckiej na konferencję w Locarno, że w sprawie optantów panuje we wspomnianych kołach przekonanie, iż dalsze wydalanie byłoby sprzeczne z duchem traktatów, spisanych w Locarno.

Berlin, 21 października. (PAT.) „Vorwärts” ogłasza apel do rządu niemieckiego i polskiego, wzywający do zaniechania wydalania optantów. Rząd niemiecki — pisze organ socjalnych - demokratów — zaniechaj porozumieć się z polskim ministrem spraw zagranicznych w sprawie dalszego wydalania obywateli niemieckich i uzyskania odeń zapewnienia, że duch traktatów, spisanych w Locarno, złagodzi literę prawa.

Berlin, 22 października. (PAT.) „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że dr. Stremsemann odbył wczoraj dłuższą konferencję z posłem polskim w Berlinie w kwestji optantów.

Sprawa polskiego basenu amunicyyjnego na Westerplatte

Gdańsk, 22 października. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Portu, na którym dokonano ostatecznego rozgraniczenia Westerplatte w związku z budującym się tam polskim basenem amunicyyjnym. Rzecznik Ligi Narodów kpt. marynarki włoskiej hr. Gravina, przedłożył Radzie Portu swą opinję w sprawie rozgraniczenia półwyspu, którą Rada Portu w całości zaakceptowała. Decyzja ta jest ostateczna i nieodwołalna. Postanawia ona między innymi, że wybrzeże Westerplatte od strony morza oddane zostaje całkowicie Polsce. Radzie Portu oddano molo portowe oraz na wybrzeżu od strony kanału pas ziemi szerokości 15 metrów. Prasa niemiecka w Gdańsku, omawiając powyższe orzeczenie Rady Portu, wyraża żywe niezadowolenie z powodu tej decyzji.

— Dymisja greckiego ministra spraw zagranicznych, Rentisa, została przyjęta. Czynności ministra sprawować będzie zastępczo Hadjikyriakos.

— Wobec ogłoszenia lokautu w fabrykach włókienniczych w północnych Czechach, stanęło około 50 fabryk w okręgu Warnsdorf, a 7.000 robotników pozostało bez pracy.

Z Rady Miejskiej.

Wczoraj odbyła się dyskusja w sprawie Teatru im. Bogusławskiego. Dyskusja będzie zakończona przy omawianiu budżetu.

Tow. nasi zgłosili nagłe wnioski w sprawie wypłacenia 13-tej pensji robotnikom i oficjalistom miejskim na zakupy zimowe, o zwolnienie bezrobotnych i pół-bezrobotnych od miejskiego podatku lokatorskiego, o zaprzestanie ściągania podatków lokatorskich od mieszkań 1, 2 i 3-izbowych, o bezpłatne zaopatrzenie bezrobotnych w węgiel i kartofle na zimę. Tow. Jaworowski zgłosił wniosek o udzielenie subsydjum w kwocie 80.000 zł. na „Dom Ludowy”. Obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro.

Ruch robotniczy z życia partji.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. unieważnia następujące legitymacje członkowskie: Makowski Władysław Nr 1141; Greziak Jan Nr. 2672; Malczewski Bronisław Nr. 1609; Sitkowski Ignacy Nr. 1140; Niski Jan Nr. 3075; Raczkowski Piotr Nr. 2814; Piotrowski Zygmunt Nr. 3332; Malczewski Edward Nr. 3296; Dąbrowski Władysław Nr. 3367; Bronowska Franciszka Nr. 3329; Lachowski Kazimierz Nr. 3511; Sawieiko Stanisław Nr. 3012; Chróściel Zygmunt Nr. 3082; Żmudzki Kazimierz, Wysocki Henryk.

Zarząd Towarzystwa „Wiedza Robotnicza” na Pradze unieważnia niniejszem pieczęć okrągłą z napisem: „Towarzystwo Wiedza Robotnicza na Pradze”, skradzioną w lokalu Towarzystwa dnia 6 b. m.

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. Warecka 7, sekretariat czynny w dni powszednie od 5 — 6.

Posiedzenie Egzekutywy C. K. W. odbędzie się w sobotę 24 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu sekretariatu, Warecka 7.

W piątek, dn. 23 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godzinie 7 wiecz odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6).

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni — Wola. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wolskiej, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Towarzystwo „Wiedza Robotnicza”. W sobotę, dn. 24 b. m., o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym, Brukowa 29, odbędzie się Zabawa dla członków i sympatyków. Bilety można nabywać w sekretariacie

Ruch zawodowy.

PROTEST TELEFONISTEK.

Wobec przeciągania się zatargu telefonistek z dyrekcją sp. telefonicznej — wśród pracownic panuje silne wzburzenie.

Telefonistki odbyły szereg „masówek”, na których zapadła rezolucja:

„Zebrane telefonistki warszawskie, po wysłuchaniu sprawozdania zarządu związku w sprawie akcji prowadzonej o podwyżkę plac, emerytury, system kontroli pracy i higienę 1) protestują kategorycznie przeciwko tendencyjnemu ciągnięciu przewlekanej sprawy; 2) stwierdzając jeszcze raz całkowitą słuszność swoich żądań, zwracają się do min. pracy i opieki społecznej i min. przemysłu i handlu, aby doprowadziły jaknajprędzej do załatwienia sprawy ku zadowoleniu ogółu telefonistek; 3) wzywają zarząd zw. do zastosowania jaknajstrzeższych środków w razie dalszego przewlekania się akcji”.

ZE ZW. ZAWODOWEGO METALOWCÓW.

Posiedzenie Zarządu oddziału warszawskiego Zw. Metalowców fabryk prywatnych wojskowych nie odbędzie się w piątek 23 b. m., odbędzie się natomiast w poniedziałek 26 b. m. o godz. 7 w lokalu, Leszno 53.

Ruch kult.-oświatowy.

ZARZĄD GŁÓWNY TOW. UNIW. ROBOT.

Warecka 7, Sekretariat czynny 5—7 wiecz.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny od 5 — 7 po poł.

Walne zebranie Oddz. Warsz. T. U. R. Doroczne Walne Zebranie Oddz. Warsz. T. U. R. odbędzie się w niedzielę dnia 25-go b. m. o godz. 5-tej po poł. w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, I-sze piętro. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie za rok 1924-5, 2) wybór delegatów na Zjazd, 3) wybór nowego Zarządu. Wstęp tylko za opłaconymi legitymacjami.

Przedstawienie w Związku Dozorców. Staraniem Oddz. Warsz. T. U. R. organizuje dyrekcja teatru im. Bogusławskiego w niedzielę, dn. 25 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu Związku Dozorców Domowych, Leszno 48, przedstawienie. Dana będzie komedia Moliera p. t. „Szelmowskie figle Skapena”.

Czwartki Klubowe dla członków i wprowadzonych gości wznawia Zw. Handlowców (Sienna 16). Pierwszy wieczór klubowy z czarną kawą i atrakcjami odbędzie się w czwartek dn. 29 b. m. od godz. 8 wieczór do 1-iej w nocy.

ZEBRANIE INTELIGENCJI.

Zarząd Stow. „Dom Ludowy” zawiadamia niniejszem, iż w niedzielę dn. 25-go o godz. 12-tej w południe w sali Tow. Higienicznego Karowa 31, odbędzie się zebranie inteligencji dla nawiązania kontaktu między nią a robotnikiem warszawskim w zakresie pracy kulturalno - oświatowej i artystycznej.

na”. Bilety w cenie 30 i 50 gr do nabycia w lokalu Związku.

Wycieczka na Nowe Miasto. W niedzielę dn. 25-go b. m. odbędzie się wycieczka na Nowe Miasto (Nowe Miasto, Miodowa, Plac Krasiańskich). Zbiórka o godz. 10 m. 30 przed kościołem Paulinów na rogu Freta i Długiej. Bilety w cenie 40 gr. (dla członków T. U. R. — 30 gr.) do nabycia w Sekretariacie T. U. R. i na miejscu zbiórki. Wycieczkę prowadzi tow. Balcerkiewicz.

Prowincja.

Plecka Dąbrowa (pow. kutnowski).

(kor. własna)

Dn. 20 września odbył się u nas pierwszy wiec P. P. S., na placu obok kościoła. Mowę wygłosił nasz poseł, tow. Śledziński. Na zakończenie została jednogłośnie przyjęta rezolucja, w której zgromadzeni domagają się od Sejmu i Rządu uzdrowienia gospodarki państwowej; zmniejszenia podatków pośrednich i obłożenia podatkami bogaczy; potępiają wszystkich tych, którzy głosowali przeciwko ustawie o reformie rolnej, oraz, którzy chcą obalić pięciopromiennikowe prawo wyborcze; wyrażają pełne zaufanie Klubowi P. P. S.; domagają się rozwiązania obecnego Sejmu i wyborów do nowego Sejmu, na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Wiec zakończono okrzykami na cześć P.P.S. i Socjalizmu.

Zgromadzeni skarżyli się na starszego posturkowego Kubiaka, że przy każdej sposobności bije i bez powodu oskarża obywateli.

Ten sam Kubiak w kwietniu b. r. w barbarzyński sposób pobił robotnika folwarcznego za to, że przyniósł i rozlepił odezwę Zw. Zaw. Rob. Rolnych z Kutna i pomimo, że pos. tow. Śledziński domagał się od komendanta w Kutnie, aby Kubiaka zawiesił i nawet wniósł w tej sprawie interpelację w Sejmie, Kubiak dotychczas znajduje się na tem samym stanowisku.

Panie komendancie w Kutnie, jeżeli pan się nie solidaryzuje z postępami Kubiaka, to czemu pan go nie zawiesił w czynnościach i nie oddał pod sąd?

Z sądów.

Sprawa tow. Lengi.

W sobotę o godz. 10,30 w III Wydziale Karnym Sądu Okręgowego, w sali Nr. 3, odbędzie się sprawa tow. Lengi. Tow. Lengi w „Robotniku” z dn. 10 lutego napisał artykuł w sprawie zlekceważenia obowiązków przez lekarza, dr. Witkowskiego, skutkiem czego chora, ob. Baryllo, umarła przy położu Dr Witkowski pociągnął tow. Lengę do odpowiedzialności za znieślawienie w druku.

Jako świadkowie, powołani przez tow. Lengę, staną: p. Koralewski, prezes Zarządu Kasy Chorych, ławnik tow. Szczypiorski, inż. Graff, dr. Grodecki, naczelny lekarz Kasy Chorych, dr. Pawłowicz, tow. Niemczyk, ob. Baryllo, mąż zmarłej i akuszerka Harazińska.

W imieniu dr Witkowskiego występować będzie adw. J. Nowodworski

Tow. Lengę bronić będą adwokaci Rettinger i Benkel.

Przewodniczący sądowi sędzia Ożarowski. Referentem sprawy jest sędzia Sołtan

Znęcanie się nad umysłowo chorą żoną i zgładzenie jej ze świata.

Adam Juchniewicz lat 68, mieszkaniec wsi Tomasz pow. Augustowskiego, chce się pozbyć 55-letniej żony Marii, która od szeregu lat była upośledzona umysłowo, zamiast oddać ją do szpitala dla umysłowo chorych gnębił ją.

A do rozwoju choroby przyczynił się nie tylko mąż — ale i rodzone córki jej w wieku lat 16 i 17.

Juchniewicz ustawicznie bił żonę, stale się znęcał nad nią, katował i głodził, a córki — miały stawać w obronie matki — ojca przeciwko niej podjudzał.

Sąsiedzi nie mogąc patrzeć na straszne cierpienia chorej kobiety zabierali ją często do siebie, a mąż wciąż się odgrażał, że to się wszystko musi skończyć.

I skończyło się.

To też nie dziwne, że gdy pástuch Huzyn natknął się w wozie na polach pobliskiej wioski na trupa zeszczonej strasznie Jachniewiczowej — a było to 5 października 1924 r. — wszyscy sąsiedzi — jako sprawcę zbrodni wskazywali jej męża.

B. energicznie prowadzone śledztwo farnę tę najzupełniej usprawiedliwiło, wskutek czego Adam J. stanął przed sądem pod zarzutem zabójstwa żony, córki zaś pod zarzutem — niedoniesienia o zbrodni ojca.

Poza tem śledztwo wykazało, że zbrodniarz po dokonaniu przestępstwa oznajmił córkom: „Wszystko skończone — a wy dzieci milczcie jak grób, gdy was badać będą; świadków zbrodni nie ma. — jakos się wylęce. Wszak dzisiejsze sądy wymagają, by każdy złodziej, idąc „na robotę” tasczył z sobą świadków. „A tu będzie luka”.

Sąd Okręgowy jak również i sąd Apelacyjny w Warszawie, po zestawieniu wszystkich okoliczności sprawy, skazały Jachniewicz na piętnaście lat ciężkiego więzienia z pobawieniem praw, — córki zaś — za niedoniesienie władzom o zbrodni ojca uniewinnity

Skazany nie dał za wygraną: odniósł się jeszcze w drodze kasacji, do sądu Najwyższego, który skargę J. odrzucił i wyrok do wykonania skierował.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

- Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.98
- Franki francuskie za 100—26.45
- Funty angielskie za 1—29.07
- Floreny holend. za 100—241.32
- Kor. czesko-słow. za 100—17.80
- Franki szwajc. za 100—115.63
- Korony austrj. za 100 000—84.60
- Liry włoskie za 100—23.95
- Franki belgijskie za 100—27.38

CIASTO

upieczone według przepisów **Dr. Oetkera** zadawalni dobrą i oszczędną gospodynią pod każdym względem. Prosimy spróbować ciasta

„ZAGŁOBA“

Każda gospodyni obliczy bez trudu jak mało takie ciasto kosztuje.

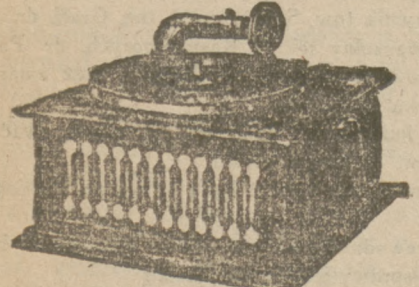
Części składowe

- 20 deka masła,
- 25 deka cukru,
- 3 jajka, białko ubite na piankę,
- 50 deka maki pszennej,
- 1 paczkę Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin”,
- 6 deka siekanych migdałów,
- 5 deka rodzynek, utartej pół skórki cytrynowej albo 1/2 do 1 but. D-ra Oetkera olejku cytrynowego, 1/8 do 1/4 litra mleka.

Sposób przyrządzania: Masło ubić na pianę, dodać cukru, żółtek, maki, zmieszany z proszkiem do pieczenia „Backin”, mleka, wreszcie migdałów, rodzynek, skórki cytrynowej i piany z białek. Mieszankę tą napchnąć formę wysmarowaną tłuszczem i piec ciasto 1 do 1-1/2 godziny. Prosimy żądać szczegółowych przepisów D-ra Oetkera bezpłatnie we wszystkich sklepach. W razie wyczerpania zwracać się do **D-ra Oetkera, Oliwa pod Gdańskiem**, lub do głównego przedstawiciela **M. Gierszewskiego, Warszawa, Sienna 26, tel. 21-41.**

J. ŁUŻYC
KAŻNÍ MIKOŁAJA II
U gazeciarzy 25 gr.

CYRK Dziś, 8 m. 15 wiecz.
WSZYSTKIE SENSACJE
Programu Otwarcia.
Ceny zredukowane wynoszą:
od 1-go do 7-ju złotych.
Uczniowie i Akademicy na zasadzie matrykuł płać w dni powszednie wyłącznie **do krzesel i łóż POŁOWE.**



PATEFONY
grają kulka szafrową
czysto, głośno i naturalnie
ZA GOTÓWKĘ i NA RATY
ADAM KLIMKIEWICZ
154, Marszałkowska 154.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7,9; najniższa 0,4.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dalszy silny wzrost temperatury po krótkotrwałym wypogodzeniu na południu i w środku kraju, znowu pochmurno, mgliście, deszcze. Wiatry z kierunków południowych, w górach — wiatr halny.

Szczepienie ochronne przeciw gruźlicy w Polsce. Zw. Przeciwgruźliczy ogłasza, iż, zgodnie z zapowiedzianą w poprzednich komunikatach akcją szczepień ochronnych przeciw gruźlicy w Polsce, odbyło się dn. 15 b. m. w sali posiedzeń Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia zebranie organizacyjne Komitetu szczepień ochronnych metodą Calmette'a.

Wobec wyników szczepień ochronnych metodą znanego uczonego, prof. Calmette'a, otrzymanych we Francji i w Belgii, które, jak dotąd, wydają się zachęcające, uchwalono rozpoczęcie akcji w kraju w najbliższym czasie. Szczepionkę przygotowuje Państwowy Zakład Higieny ze szczepu oryginalnego, otrzymanego z Instytutu Pasteura w Paryżu od prof. Calmette'a. Według wiadomości, udzielonych przez dyrektora Celarka, szczepionka ta będzie gotowa do użytku już w pierwszych dniach listopada. Akcja szczepienia ma być narazie rozpoczęta w Warszawie, a w miarę możliwości i w innych miastach uniwersyteckich. Najważniejsze kliniki i zakłady powołano do wprowadzenia w

życie tej doniosłej inicjatywy. W celu opracowania szczegółowych metod pracy, kontroli szczepionych dzieci i t. p. wybrano ścisłą Komisję wykonawczą, w skład której weszli: prof. Michałowicz, jako przewodniczący, dr. Celarek, dr. Gromski, dr. Lubczyński, dr. A. Natanson, dr. Paradisat, jako sekretarz, pułk. dr. Rudzki, pułk. dr. Śliwiński, dr. Szymański.

Podział szczepionki między wybrane instytucje będzie się odbywał wyłącznie przez Komitet szczepień ochronnych.

Tramwaje do Grochowa. Zgodnie z zapowiedzią dn. 1 listopada t. b. nastąpi otwarcie nowej linii tramwajowej do Grochowa. Nowa linia oznaczona Nr. 24, będzie miała marszrutę z placu Trzech Krzyży róg Wiejskiej przez Nowy Świat, Al. Trzeciego Maja, Wiadukt, most ks. Józefa Poniatowskiego, Al. Zielenieckiego i ul. Grochowska do Grochowa.

Pokaz umiastowionych Zakładów Gazowych dla Rady Miejskiej. W związku z przejściem przez Miasto Warszawskich Zakładów Gazowych, w sobotę dn. 24 b. m., odbędzie się pokaz wszystkich urządzeń Zakładów Gazowych, zorganizowany przez Dyrekcję dla Rady Miejskiej i Magistratu m. st. Warszawy.

Z ruchu wydawniczego. Z okazji 25-ciolecia pracy literackiej znanego bajkopisarza i satyryka, Benedykta Hertzka, wkrótce ukaże się kompletny zbiór najpopularniejszych jego utworów nakładem L. Chomińskiego w Wilnie. Wobec tego, że książka ta wyjdzie w ograniczonej liczbie egzemplarzy, osoby, pragnące ją nabyć, powinny z góry zgłaszać zamówienia pod adresem: drukarnia „Lux” (Wilno, ul. Żeligowskiego 1). Do zamówień należy dołączyć 2 zł zadatku.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Posiedzenie Sekcji Klinicznej Polsk. Tow. Medycyny Społecznej odbędzie się w sali Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, Śniadeckich nr. 8 w sobotę, dnia 24 Października 1925 r. o g. 8 wieczorem, i będzie poświęcone sprawie anafylaksji.

Odczyt. W dniu 23 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Zw. Zawod. Pracowników (Urzedników) Miejskich przy ul. Krak. Przedmieście nr. 1, dyrektor Edward Korb wygłosi odczyt: „O wyrobie cukru”.

Audycje muzyczne. Polski Klub Artystyczny (Hotel Polonia) z wczorajszym lat dawnych rozpoczyna audycje muzyczne. Szereg audycji rozpoczyna pieśniarka, p. Maria Freundowa. W programie pieśni ludowe polskie, stare i współczesne francuskie, pieśni Musorgskiego i stare włoskie. Początek o godz. 8 wiecz.

Z Tow. Miłośników Astronomii. Dn. 24 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu Zakładu Botanicznego Uniwersytetu (gmach b. Szkoły Głównej) Krakowskie Przedmieście 26-28 odbędzie się zebranie członków Tow. Miłośników Astronomii, na którym p. M. Białecki wygłosi odczyt p. t.: „Wymarły Świat”, ilustrowany licznymi przezroczkami. Wejście dla gości bezpłatne.

WYPADKI.

Napad i ujęcie rabusiów. Na przechodzącego ul. Szeroką róg Jagiellońskiej Benjamina Likiera napadli: 16-letni Wacław Celina i 17-letni Zenon Djaczko. Schwycili oni starca za kłapę palta jesiennego oraz zażądali wydania pieniędzy. Na krzyk napadniętego starca napastnicy rzucili się do ucieczki, lecz po krótkim pościgu ujęli ich przechodnie przy pomocy policjanta i odprowadzili do 15-go komisariatu.

Samobójstwo w komisariacie. Przyprawiona za zakłócenie spokoju publicznego do XV-go komisariatu Klementyna Gąsowska, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi dyżurnego przodownika, napiła się w celu samobójczym kwasu solnego. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono Pogotowiu do szpitala Przem. Pańskiego.

Strzały w barze „Londyńskim”. Nocy ubiegłej około godz. 1-ej w barze „Londyńskim” przy ul. Marszałkowskiej nr. 104 w sali na I piętrze rozległy się trzy, szybko po sobie następujące, wystrzały rewolwerowe. Wśród zgromadzonych gości wynikł popłoch. Odważniejsi podążyli szybko na miejsce strzałów i, przy jednym ze stolików, ujrzeli jakiegoś młodzieńca trzymającego w dłoni rewolwer. Po bliższym zbadaniu okazało się, że młodzieniec ów, Henryk Szymczak urzędnik izby skarbowej wydziału emerytalnego jest pijany i że ma ranę postrzałową lewego stawu poniżej łokcia. Badany Szymczak zeznał, że zamierzał pozbawić się życia i w tym celu dał trzy strzały. Jedną z kul padła w głąb sali, drugą w ścianę przy stoliku a trzecią — w rękę desperata. Przy niedoszłym samobójcy znaleziono list treści następującej: „Jeszcze dnia 5 maja 1923 r. chciałem odebrać sobie życie i w tym celu połknąłem 4 pastylki sublimatu, lecz uratowano mnie. Obecnie odbieram sobie życie z bardzo prostej przyczyny, gdyż nie warto żyć”. Pogotowie przewiezło Szymczaka do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zatrucie gazem. W domu nr. 225 przy ul. Czerniakowskiej zatrufa się gazem świetlnym rodzina Kupniewskich złożona z trzech osób. Po doprowadzeniu do przytomności, lekarz Pogotowia pozostawił zatrutych na miejscu.

Kradzieże w tramwajach W tramwaju linii nr. 18 na Krak. Przedm. Piotrowi Jankowskiemu (Mokotowska nr. 14) skradziono portfel, zawierający 80 zł.

— W tramwaju linii nr. 19 na Nowym Świecie dr. Karolowi Załęskiemu (Bagatela nr. 10) skradziono zegarek.

Przy pracy. Na pl. Paryskim nr. 7 podczas pracy zranil się w prawą rękę przecinając sobie

ciężko cięśla. 20-letni Władysław Wyszkowski, zamieszkały w Nowym Dworze. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszkodowanego do szpitala św. Ducha.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”. Jutro o 3-ej popoł. „Zygmunt August”, wieczorem „Tosca”.

Teatr Narodowy. Dziś „Spadkobierca”. Jutro „Damy i huzary”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kapelusz słomkowy”.

Teatr Letni. Codziennie „Pan minister”.

Teatr Polski. Dziś premjera „Madame Sans-Genie”.

Teatr Mały. Dziś po cenach niższych „Świt, dzień i noc”. Od jutra, po cenach niższych „Zywa Maski” Pirandella.

Teatr Nowości. Codziennie „Orłów”.

W niedzielę, dnia 25 b. m., odbędzie się w teatrze „Nowości” (Belańska 5) drugi i ostatni występ po powrocie z gościnnych występów po Europie i Afryce — doskonałych tancerzy Niny i Feliksa Parnellów.

Bilety nabywać można u Chodowieckiego, w cenie od 1 zł. do 7 zł.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś „Kościuszkę pod Raclawicami”. W sobotę o godz. 4 popoł. dla uczącej się młodzieży „Staroświeczyzna i postęp czasu”, ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

O godz. 8 wiecz. „Kościuszkę pod Raclawicami”.

W niedzielę o godz. 12 bajka dla dzieci „Zaklęte trzewiczki” poraz ostatni.

O godz. 4 popoł. „Pani Majstrowa z Podwala”. Ceny miejsc niższe.

O godz. 8 wiecz. „Kościuszkę pod Raclawicami”.

Teatr im. Fredry. W sobotę o godz. 4 „Ogniem i Mieczem”. W niedzielę o godz. 12 „Zaklęty Król-wicz”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie 2 razy „Grunt się nie przejmować”.

Teatr Perskie Oko. Codziennie 2 razy „Tylko dla dorosłych”.

Teatr Eldorado. Codziennie 2 razy nowy program „Aj, aj, aj”.

Z Filharmonji. Dzisiaj, w piątek na wielkim koncercie symfonicznym Józef Śliwiński wykona koncert Saint-Saens’a (g-moll). Część orkiestrowa zawiera symfonię c-moll Brahmsa i poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświęcimowie” Karłowicza. Dyryguje p. Bronisław Szulc.

SPORT.

Warszawianka I — Skra I.

W najbliższą niedzielę na boisku „Skry” pierwsza drużyna piłkarska naszych towarzyszy rozegra zawody z Warszawianką I.

Wobec tego, że Warszawianka pokonała ostatnio Polonię I, Skra będzie miała trudne zadanie, jednak opierając się na wynikach Skry z ubiegłego tygodnia, mamy wrażenie że gra nie przyniesie dużego zwycięstwa A-klasowej Warszawiance.

Z. R. S. S.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Posiedzenie komitetu okręgowego odbędzie się w piątek o 7.30 w lokalu związku. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Wasik, Filipiak, Kucharczyk, Szwarc, Reda, Michałowicz.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

Zapisy do wielkiego biegu na przełaj o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w dniu 25 b. m. na Marymoncie, zostały zamknięte. Do biegu zgłosiło zawodników wyłącznie kluby warszawskie: Polonia 11, z obrońcą tytułu Szelesławskim, oraz Łukaszczykiem, Szpańskim i Rossą na czele. A. Z. S. zgłosił 7 zawodników: Jaworski, Kostrzewski, Malanowski, Oldak, Rühlle i inni. Warszawianka zgłosiła Witucha, Buczyńskiego i Michalaka, wreszcie Varsovia daje znajdującego się w świetnej formie Ceniakiewicza oraz Malinowskiego. Braknie jednak takich biegaczy, jak mistrz Polski, Freyer, jak Sawaryn ze Lwowa, Mallow i Szwarc z Poznania i inni, którzy byłiby poważnymi konkurentami dla zawodników warszawskich. Tem niemniej konkurencja będzie bardzo silna i walka, której wynik zadecyduje o tegorocznym losie nagrody prof. Wittiga, będzie bardzo ostra.

Zawody motocyklowe o mistrzostwo Polski.

Z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego, S. S. „Union” w Łodzi organizuje w dniu 25-go b. m. zawody motocyklowe o mistrzostwo Polski. Trasa wyścigu prowadzić będzie z Krzywia przez Stryków, Główno, Łowicz, Beldów, Kutno, Krosnowice, Kłodawę, Dąbie, Uniejów, Łęczycę, Ożorków do Zgierza i wynosi ogółem 200 km. Początek zawodów o godz. 8 rano.

Zawody narciarskie w Norwegji.

Sezon sportów zimowych w Norwegji rozpoczął się zawodami narciarskimi w Droutheim, gdzie w ubiegłą niedzielę spadł obfity śnieg, dochodzący do 1/2 metra grubości.

Walne Zgromadzenie Członków

Związku Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy odbędzie się w sobotę dnia 7 listopada o godz. 8 wiecz.

Na porządku obrad:

1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 4. Sprawozdanie z działalności za 2 i 3 kwartał r. b., 5. Wybory Zarządu Związku, 6. Wnioski Zarządu: a) o opodatkowanie członków na fundusz bezrobocia, b) o zlikwidowanie organu prasowego Związku i utworzenie nowego pod firmą Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. przez połączenie kilku

pism zawodowych obecnie wychodzących, c) utworzenie przy Wydziale Pośrednictwa Pracy Koła wzajemnej pomocy, d) upoważnienie Zarządu do wyasygnowania odpowiednich sum na akcję wyborczą do Kasy Chorych, 7. Wniosek Komisji Rewizyjnej o skasowanie funduszu im. Ostoi i „Eberhardta”, 8. Wnioski członków.

Zarząd Związku.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Pokoju w Grójcu—na publicznym posiedzeniu dnia 23 lipca 1924 roku rozpoznawał, sprawę z oskarżenia Józefa Marszałek z art. 19 ust z dn. 2.VII.20 r.—i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art.

POSTANAWIA:

Za żądaniem nadmiernej ceny za kiełbasę, Józef Marszałek, 47 lat, z mocy art 19 Ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. skazać na dwieście złotych grzywny i miesiąc aresztu — w razie niemożności zapłacenia grzywny—karę aresztu przedłużyć do dwóch miesięcy oraz pobrać od niej dwadzieścia pięć złotych opłat sądowych. Treść wyroku ogłosić w „Gazecie Porannej” i „Robotniku” na koszt skazanej Józefa Marszałek oraz na przeciąg dni 14 wywieścić na drzwiach wejściowych do sklepu skazanej.

Sędzia Pokoju (—) Maślankiewicz.

Za zgodność Sekretarz Sądu (—)

Kasa Chorych m. Warszawy rozpisuje konkurs na wykonanie w ciągu roku 1926 około 200.000 oddzielnych zdjęć fotograficznych do legitymacji członków Kasy. Bliższe szczegóły otrzymać można w Biurze Zakupów Kasy Chorych, w godzinach od 10-jej do 1-jej.

Oferty pisemne składać należy w Centrali Kasy Chorych, Sołec 93, w zamkniętych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na fotografie”. Termin nadsyłania ofert upływa dnia 20 listopada 1925 r.

Wyszło II wydanie Broszury D-ra K. Wieruckiego p. t. „NOWE SPOSOBY LECZENIA CHOROBY INFEKCYJNYCH”

(malarz), gruźlicy, reumatyzmu, rzeączki, syfilisu, zapalenia płuc krupowego, ślepej kłiszki i innych) z praktycznymi wynikami. Nabywać można u autora po cenie 2 złp. za egzemplarz:

Piękna 23 m. 4, tel. 269-10. Dr. K. Wierucki
Choroby wewnętrzne i infekcyjne. Przyjęcia: 10—2 pp. i 5—7 w. ul. Piękna 23 m. 4, tel. 260-10

ODCISKI
AK
ZGRUBIAŁA
BRODAWKI
NISZCZYLIWOPROTNE
KLAWIOL
WYROBU LAB. CHEM. FARM.
AP. WAWAŃSKI

OGŁOSZENIA DROBN.

KOMU brak świadectw szkolnych przeszkadza dalszej karierze, niech się zgłosi do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego, Warszawa, Chmielna 33 m. 5. Doraźna, szybka i skuteczna pomoc dla samouków. Szkoła powszechna, gimnazjum, kursy fachowe. Prospekty na żądanie.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego” z aparatem do haftu. Spiata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprzycki Company”. Warszawa w Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefon 104-51 113 51. Prowincja może zamawiać listownie.

Ostatnie modele. Palla fokowe, pluszowe, fantazyjne radio i futrem we wszystkich kolorach 275—330. Futrzane 440, kastorowe zamszowe, z futrem 150. Najmłodniejsze kraty 85, welurowe 60. Wyprzedzaj letnich za pół ceny, Br. Unkiewicz, Hoza 54—2.